Nr 120. Kraków, 29 Maja — Piątek. **Rok 1885.**

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w hotelu Saskim, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Czerwiec . . złr. 2·50
Od 1 Czerwca do końca Września złr. 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Czerwiec . . . 6 marek
Od 1 Czerwca do końca Września 20 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Przegląd Polityczny.

Kraków 28 maja.

Najwyższem postanowieniem z dnia 28 kwietnia b. r. zostało miasteczko Grybów wyniesionem do rzędu miast galicyjskich.

Rezultat dokonanych wczoraj wyborów do Rady państwa z kuryi mniejszych posiadłości w Austryi dolnej i Salcburgu, jest następujący: W okręgu St. Pöllten-Tulln-Lilienfeld został wybrany kandydat niemiecko-liberalny i dotychczasowy poseł tego okręgu Karol Pirko; w Amstetten dotychczasowy poseł konserwatywny Oberndorfer; w Krems niemiecko-liberalny kandydat Schürer przeciw dotychczasowemu posłowi, antisemicie Fürnkranzowi; w Zwettl przeszedł znowu antisemita Schönerer; w okręgu Korneuburskim utrzymał się kandydat niemiecko-liberalny Furtmüller przeciw dotychczasowemu posłowi konserwatywnemu Rufowi; w Mistelbach przeszedł kandydat partyi konserwatywnej Garnhaft przeciw dotychczasowemu posłowi niemiecko-liberalnemu Drowi Granitschowi; w Neustadt został wybrany kandydat niemiecko-liberalny Adametz; w Sechshaus przeszedł dotychczasowy poseł niemiecko-liberalny Fryderyk Suess; w Hernals utrzymał się radca dworu Exner; w Hitzing został ponownie wybrany dotychczasowy poseł Schöffel, należący do „dzikich.“

O rezultacie wyborów w Salcburgu telegrafowano nam już wczoraj. W kuryi gmin wiejskich Salcburga został ponownie wybrany hofrath Lienbacher, a w okręgu St. Johann przeszedł dotychczasowy poseł klerykalny Maciej Neumayer.

Budap. Corr. donosi, iż zamianowanie przez Koronę na propozycyę rządu 30 członków Izby magnatów nastąpi w czerwcu, a zamianowani członkowie otrzymają jeszcze przed otwarciem drugiej sesyi sejmowej pismo królewskie, powołujące ich raz na zawsze do zasiadania w Izbie magnatów.

Jak donoszą do *Pol. Corr* z Petersburga, zjazd cara z Cesarzem austryackim ma nastąpić w końcu lata lub w jesieni, ale ani czas, ani miejsce zjazdu nie są dotąd stanowczo postanowionemi.

Wiadomości, jakie nam przyniósł wczorajszy list wiedeński, rzucają dużo światła na ważność narad, jakie się odbywały w Berlinie w czasie obecności w tem mieście lorda Roseberry i na szerokość zakresu, jaki obejmowały.

Telegrafowana nam wczoraj korespondencya *Timesa*, donosząca, że „ks. Bismark stara się zapewnić Rosyi szerokie wpływy w Azyi środkowej, oczywiście jako wieczną groźbę dle Anglii — że jednak obiecał powstrzymywać Rosyę od dalszych kroków, pod warunkiem, że Anglia szanować będzie stosunki zamorskiego handlu niemieckiego i przystanie na zneutralizowanie kanału sueskiego i międzynarodowy europejski nadzór nad ścisłem przestrzeganiem tej neutralności,“ przesłaną została do pomienionego dziennika angielskiego przez znanego paryskiego korespondenta *Timesa*, Blowitza. Mógł on dobrze odgadnąć skryte myśli ks. Bismarka i tajny jego program, ale trudno przypuścić, żeby go, jak twierdzi korespondent, lordowi Roseberry tak bez ogródki przedstawił, albo udzielał takich rad, jak żeby w celu zasłonięcia Egiptu od strony Sudanu, oddano ostatni Turcyi lub Włochom.

Dnia 26 b. m. wieczorem wyjechali z Berlina wspólnie lord Roseberry i hr. Herbert Bismark, ostatni, aby jako dotychczasowy poseł w Haadze, dopełnić tam zwykłych formalności pożegnalnych; pierwszy zaś w powrocie do Anglii.

Przed wyjazdem przyjmował Roseberrego u siebie następca tronu niemieckiego wraz z małżonką. Z ks. Bismarkiem miał wysłannik angielski w ciągu pobytu swego w Berlinie dwie dłuższe narady.

W portach niemieckich uzbrajają okręty do eskadry, która się, skutkiem wiadomego naruszenia terytoryum kolonialnego niemieckiego, ma udać na wody zanzibarskie. *Tageblatt* berliński donosi, że do rządu doszła wiadomość, jakoby znany włoski wysłannik Cecchi skłonił sułtana zanzibarskiego do nieprzyjaznego kroku przeciw Niemcom.

W sprawie afgańskiej donoszą z Petersburga, że sprawa sądu rozjemczego, co do zajścia nad Kuszkiem zdaje się być zaniechaną w taki sposób, że jej Anglia wcale już nie porusza. Nastąpiła też już zupełna zgoda co do dwóch najważniejszych punktów, że Zulfikar zatrzyma Afganistan, Pendże zaś dostanie się Rosyi. Chodzi już tylko o wytknięcie stałej granicy, czem się będzie zająć musiała komisya graniczna. Znaczyłoby to prawie puszczenie całej sprawy w odwłokę, aż do niepewnego terminu ukończenia prac komisyjnych.

Z Paryża donoszą: Lord Granville miał oświadczyć pewnej osobie, że gabinet angielski ustąpi przed wyborami. Ma to być pewnie groźbą dla stronnictwa, żeby się w bieżących kwestyach silniej koło niego grupowało.

Stanowcza postawa rządu francuskiego i Izby deputowanych wobec rozruchów paryskich zapobiegła temu, że zbiegowisko w dzień pogrzebu komunardzisty Amouroux było mniej niebezpiecznem. Zebrało się wprawdzie jeszcze około 4000 ludzi, którzy nie żałowali płuc na okrzyki: „Niech żyje komuna,“ co im dozwolono, ale szli bez chorągwi w szeregach i nie zaczepiali już policyi. Chorągwi nie było dlatego, że Izba deputowanych przyjęła dzień przedtem, jak to nam już wczoraj telegrafowano, 388 głosami przeciw 10, wniosek dep. Périer, zakazujący w pochodach publicznych jakichkolwiek innych chorągwi lub godeł, oprócz narodowych francuskich.

Charakterystycznem było zjawiskiem, że w gronie 4000 ludzi, zebranych w oszaku pogrzebowym Amouroux, była znaczna liczba członków Rady miejskiej paryskiej.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola dnia 23 b. m., że rząd rosyjski poruszy niebawem na drodze dyplomatycznej sprawę cieśnin morskich i silniejszego obwarowania Dardanelli i Bosforu. Gotowych już 60 moździerzy mają ustawić na wyżynach panujących nad cieśninami, zamienionych w baterye, ale komisya wojskowa turecka miała osądzić, że do zupełnie skutecznego uzbrojenia obwarowań potrzeba jeszcze 500 dział Kruppa.

Przed dwoma tygodniami naznaczyliśmy na tem miejscu wytyczne linie rozpoczynającej się akcyi wyborczej, aby ona nie była początkiem nowych, hazardownych prób, ale nawiązaniem z całą przeszłością parlamentarnego naszego działania w Wiedniu. Prawidłowo i spokojnie rozwijający się ruch wyborczy nienasunął nam materyału, ani nienakładał potrzeby uzupełnienia tych uwag zasadniczych. Wprawdzie tu i owdzie odzywa się bęben dzienników opozycyjnych— ale niewidać szeregów, któreby za tą chciały iść pobudką. *La critique est aisée mais l'art est dfficile* te słowa, jeśli gdzie, to w naszem życiu parlamentarnem się sprawdzają. Jedna jest tylko polityka możliwa dla Galicyi, jedno stanowisko i jedna taktyka — drugiego programu wymyśleć niepodobna, a zmiany taktyczne mogłyby łatwo popsuć wszystko. Jakoż stwierdzenie nabytych doświadczeń dają znów poważniejsze głosy tych mężów co popróbowali, jak dają się stosować w Wiedniu nowe pomysły pięknie brzmiące w mowach przedwyborczych. Bez względu na odcienia w kraju ta jednolitość i ciągłość polityczna znalazła wyraz w mowach i pismach kilku posłów, że tylko wspomnimy sprawozdanie hr. Stanisława Mieroszowskiego, ustępującego z areny wyborczej, oraz szereg artykułów zajmujących i wytrawnych w jednym z pism krakowskich p. t.: *Z teki poselskiej*.

Więc niema przedmiotu do zasadniczego sporu i dyskusyi, zaledwie małe w szczegółach zastrzeżenia, które dziś byłyby zupełnie niewczesną rekryminacyą. Niema też, powtarzamy, cośmy już raz napisali, podstawy i przyczyny do przenoszenia podziałów stronnictw sejmowych na pole wyborów do Rady państwa — lubo potrzeba, aby kierunek, który miał dotąd przewagę, wyrobił program i taktykę działania, nie przestał być jądrem i punktem krystalizacyjnym dla osobistości, zbliżających się doń, lub dla nowych nabytków.

Nasuwają się atoli inne wątpliwości i pytania, dotyczące samej akcyi wyborczej. W wyborach z kuryi włościańskiej, o które dotąd przeważnie toczyła się kwestya w centralnych i powiatowych komitetach, daje się spostrzegać ten objaw, że choć kandydatów niebrak, kandydatury pożądane i znaczące, rzadko kiedy przypadają do lokalnych warunków. Konieczność rachowania się z usposobieniem włościan, potrzebujących bliżej znać kandydata, aby mu powierzyć mandat, zmniejsza możność uzyskania większej liczby posłów, mogących być prawdziwą siłą w delegacyi.

Ztąd zwiększony jeszcze obowiązek dwóch innych kuryj miast i większej własności, aby wzmocniły skład przyszłej delegacyi; tu jest głównie miejsce dla posłów, których przeszłość dowiodła, jak są potrzebni, lub którzy na przyszłość wiele rokują Zwykle bywało w Polsce, że mieliśmy za wiele oficerów, za mało żołnierzy — dziś przeciwne grozi niebezpieczeństwo, a płynie ono z dwóch powodów: raz, że każda osobistość bardziej wybitna ma zwykle wielu niechętnych, uprzedzonych, zawistnych; powtóre, że każda wyższa zdolność bywa u nas zużytkowaną na różnych polach działania i może przyjąć mandat ofiarowany sobie z poczucia ofiary, ale dobijać się o niego tem mniej jest skłonną, że inne obowiązki zwykle już spełnia.

Wśród spokojnego i harmonijnego rozwoju dotychczasowej akcyi wyborczej odezwał się ton fałszywy, tem bardziej rażący, że nowy u nas, a obniżający poczucie solidarności interesów politycznych kraju na wrzekome rzecznictwo spraw kastowych. Zjazd delegatów z miast miał tę dziwną zaiste cechę,

Niedotykalibyśmy tego nieudanego epizodu, gdyby patriotyczna abstencya i odmowa udziału Krakowa i innych miast nie wywołała była świeżo napaści dziennikarskiej. Pytamy: jaki kiedykolwiek interes miast, przemysłu, rękodzieł był zaniedbany, nie znalazł gorliwych rzeczników w członkach Koła polskiego, choć na zjazdach mieszczańskich nie otrzymali oni informacyi? Błędnie tu porównano połączenie się posłów z okręgów włościańskich w jedno koło w sejmie — bo posłowie ci właśnie dla tego, że nie byli włościanami w imieniu nieobecnych chcieli się o sprawach ludu naradzać. Inna rzecz zgoła, kiedy wybrani posłowie z jednej kuryi łączą się celem porozumienia, w jaki sposób najlepiej wywiązać się z zaufania wyborców, a coinnego zjazd wyborców jednej kuryi celem układania *mandat imperatif*.

Kiedyż to posłowie z większej własności jako szlachta w Sejmie lub w Radzie państwa, łączyli się w osobną organizacyę dla obrony interesów swego stanu? Kastowość miast jest nowym zaiste pomysłem w naszem życiu parlamentarnem, a raczej manewrem nie dla rzecznictwa interesów miejskich, ale dla wywołania fermentu politycznego. Był to nieudany zamiar, i próba — czy się niedzoła wytworzyć jakiegoś nowego pseudo-mieszczańskiego stronnictwa dla pewnych organów dziennikarskich będących *in partibus infidelium*.

W ten sam ton kastowości mieszczańskiej uderzył na ratuszu lwowskim poseł ze stolicy Galicyi Dr Lewakowski — odsądzając wyborców szlacheckich od inteligencyi i patryotyzmu, a twierdząc, jakoby przez szlachtę zmajoryzowani posłowie miejscy używani byli tylko jako siła robocza; nie pomny, że najwymowniejszem zaprzeczeniem tego twierdzenia jest właśnie stanowisko męża, z którym równocześnie składał przed wyborcami Lwowa sprawozdanie.

Z wszystkich demokracyj najgorszą jest kastowa, z wszystkich anarchij ta, która schlebia jednemu stanowi, a miota się na inne i chce rozprzęgać moralną solidarność społeczeństwa. Niezdrowego tego objawu, nie mogliśmy pominąć milczeniem, bo lubo politycznej niema on na teraz doniosłości — ma socyalną.

Bądź co bądź jeden jest tylko możliwy rozdział przy urnach wyborczych i w przyszłym Kole polskim — jedna linia graniczna: jest ona czerwono naznaczona, łatwa też do rozpoznania, a lubo liczne doświadczenia wskazują, że ludzie stojący po za tą linią czerwoną nie należą przy zdarzonej sposobności do nieprzejednanych — należy się wystrzegać chęci wszelkiego kompromisu, wyrozumiałości lub nadziei werbunku „nowych ludzi“ tej barwy, bo ich wysuwać naprzód, zjednywać i przerabiać, ani nie warto, ani się nie godzi.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 27 maja.

(?) Walka wyborcza, rozpalająca w rzeczywistości może więcej głowy redaktorów i dziennikarzy, niż głowy wyborców, zajmuje do tego stopnia uwagę prasy, że ważne kwestye dnia obok niej przemykają się niepostrzeżenie. Pomimo to, życie idzie swoim trybem i kwestye bytu wyłaniają się coraz nowe. Na pierwszym planie stoi, obok niedalekich układów z Węgrami, jeszcze ciągle kwestya taryf cłowych. W Rosyi podniesiono cło na blachy i kosy, przez co styryjska i karyntyjska produkcya doznała silnego ciosu. Wszak ²/₃ części z produkowanych w Austryi kós szło do Rosyi. Z drugiej strony podwyższenie cła na żyto ze strony Niemiec dotyka silnie Węgry i Galicyę. Nic dziwnego, że wobec tego owa na pozór zarzucona nowella do taryf cłowych, wchodzi znowu na porządek dzienny. Czy Austrya ma użyć środków represyjnych? — oto pytanie. W ministeryum handlu mają pracować nad nowelą w porozumieniu z Węgrami, i to podobnie głównie w kierunku podwyższenia ceł na wyroby zagranicznej industryi.

Sprawa ta przybiera ze względu na Niemcy charakter polityczny. W roku 1879 miał ks. Bismark proponować hr. Andrassy, ówczesnemu ministrowi spraw zagranicznych, zawarcie związku cłowego i ratyfikacyę tegoż przez oba parlamenty. Ze względu jednakowoż na to, że obowiązująca w Austryi taryfa cłowa z r. 1876 nie dała się modyfikować, albowiem taryfa ta stanowiła integralną część ustaw ugodowych z Węgrami, plan ks. Bismarka nie przyszedł do skutku, do czego także miało się przyczynić i ówczesne ogólne usposobienie parlamentów. Obecnie jednakowoż ugoda z Węgrami traci moc obowiązującą, negocyacye co do zawarcia nowej umowy wkrótce się rozpoczną, i ta chwila wydaje się wielu kołom interesowanym sposobną do podniesienia na nowo myśli ks. Bismarka. Ze przy negocyacyach z Węgrami, które mówiąc nawiasem, będą zapewne jednym z pierwszych przedmiotów obrad parlamentu, myśl unii cłowej z Niemcami ważną odgrywać będzie rolę, to nie ulega wątpliwości.

Oprócz kwestyi cłowej, odgrywać będzie w sprawie układów z Węgrami kwestya bankowa ważną rolę. Węgrzy życzą sobie zmiany statutu banko-

---

TAMARA

Nowelka.

„Veritas et charitas.“

(Dokończenie).

Wrócono na Krym. Okręt, który ich przewoził niósł także drogie szczątki do rodzinnego grobu, oblanego morzem. Przez czas żałoby mieszkała z ojcem w Krymie, i to jeszcze była jakaś chwila pogody bezsłonecznej ale cichej. Ojciec w smutku swoim był pięknym; zdawało się, że charakter jego złagodniał, że się córce i życiu spokojniejszemu odda. W owym czasie zaczęła Tamara jeszcze głębiej zastanawiać się nad życiem, zaczęła wiele czytać. Ojciec należał do tego urzędowego kościoła, mającego z wiary tylko łupinę; matka wszczepiła w jej duszę wyższe potrzeby, mawiała jej, że życie, to obowiązek, — że Bóg, to miłość; wskazywała jej jeszcze w ostatniej godzinie przebite serce Chrystusowe, mówiąc: oto prawda, oto miłość. — Po matce miała trochę dobrych książek; ojciec sprowadzał jej wszystkie jakich zapragnęła. Przechodziła więc przez jej ręce najrozmaitsza lektura, umysł się wzbogacił, serce szukało odpowiedzi na swoje problemata. Stała na krawędzi tej przepaści, która się nazywa życiem.

— Dlaczegoż się wtedy nie znalazł ktoś coby ją ukochał, uszczęśliwił, uratował?

— Szkoda, że pana tam nie było, rzekła z wesołością.

— Przecie bywają lepsi odemnie.

— Wszyscyście nieźli, tylko tych rycerzy brak, coby chcieli szczęścia drugich i w tem swoje widzieli. Każdy mierzy świat od siebie, z swego punktu widzenia; każdemu się zdaje, że jest środkiem z którego rozchodzą się promienie, a dlatego rzadko kto jest w prawdzie, dlatego miłość i prawda się nie schodzą, dlatego przepadają dusze.

— No i cóż się stało?

— Dużo rzeczy stało się jeszcze potem. Ojciec się rozhulał, rozszalał; boleść jego w tem utonęła. Przenosił się z Krymu na Kaukaz, z Kaukazu do Moskwy; wlókł za sobą znękane dziewczę, widzące że mu nie jest pociechą i czujące po raz wtóry, że najsilniejsza miłość nic nie uratuje.

Tamara chciała wrócić na Krym i tam zamieszkać na stałe; ojciec odmawiał jej tego. Jednego razu, gdy silniej nastawała, ojciec w uniesieniu wydał rozkaz sprzedania pałacu na Krymie, a gdy się kupiec nie trafiał, kazał dom spalić. Sprzedano go więc za bezcen wraz z grobem matki. Coraz więcej ciężyło życie, ale to był dopiero początek. W owym czasie znalazł się człowiek, który zdawał się być kotwicą wybawienia. Nosił nazwisko z tronami spokrewnione, wychowany w stolicy miał czar wykwintnego obejścia i słów ułudnych, a słodkich. Tamara uwierzyła w jego miłość i sama pokochała z tą siłą, na jaką stać tylko dusze niepokalane. Nie było jeszcze mowy o małżeństwie, gdy wybuchła katastrofa majątkowa. Ojciec, straciwszy wszystko, odebrał sobie życie. Graf się ulotnił, a Tamara została bez fortuny, bez opieki, bez przyszłości z sercem, w którem się wszystkie zbiegły boleści.

— Strach pomyśleć — szepnął chory.

— I cóż pan sądzisz, że uczyniła?

— Sądziłbym, że poszła gdzieś w mniszki i że między czernicami żyje, gdybym nie miał pewności, że z nią rozmawiam.

— O proszę nie być tak bardzo pewnym tego, gdyż nie mogłabym dokończyć historyi, a muszę i o grzechach Tamary powiedzieć.

W tem strasznem opuszczeniu zdwoiła się w niej energia. Trzeba żyć, trzeba się w inny świat przerzucić, trzeba pracować. Pamiętała nazwisko jakiegoś krewnego matki i do tego napisała, donosząc o swojej doli i o swej chęci do pracy. Odebrała odpowiedź, wzywającą do przyjazdu. Stary kawaler, jakiś daleki wujaszek, przyjął ją dość serdecznie i ofiarował dom swój, nimby znalazła pole zajęcia. Wkrótce znalazło się w mieście, w wielkim pensyonacie miejsce pomocnicy. Tamarą zaczęła pracować. Pierwsze chwile były rodzajem tryumfu sił własnych, czuła, że jest pożyteczną, że umie uczyć, i że osiąga rezultaty. Ale to trwało niedługo. Dla wyobraźni żywej, dla organizmu nawykłego do niepodległego i fantastycznego życia, nauczycielstwo stało się wkrótce fatygą, a z czasem nieznośnym ciężarem. Ciosy padające jak gromy, rzadko przygniotą człowieka, często nawet wykują z niego coś niezwykłego; niewolnicza praca skarbić może zasługi na wieczność, ale hamuje władze umysłowe. Tamara czuła, że niszczeje. Każdy dzień gniótł ją jak nowa zmora. Zasiadając za stołem szkolnym z gramatyką w ręku, spojrzała nieraz w okno przeciwległe, w przestrzeń, w niebo. W zimie widziała płatki śniegu, wirujące w powietrzu, latem listki zielone drzew, kołysane wietrzykiem i myślała: to samo będzie za rok, za dziesięć, za dwadzieścia, na tem samem miejscu siedzieć będziesz, z tą samą gramatyką w ręku, tylko wobec innych dziewcząt.

— Cóż za facet u licha był ów wujaszek, że na takie męczeństwo pozwolił?

— Widzisz bo pan, ludzie zrobią czasem czwartą część tego, coby zrobić mogli — i już są zupełnie kontenci z siebie. Pojęcie miary jest bardzo względne; — są znowu za to inni, którzy zawsze robią za wiele, — mało ich, ale są — na chlubę natury ludzkiej.

— No i cóż dalej?

— Położenie to trwało około lat sześciu. Najpiękniejsza młodość zeszła w tej nudzie i tęsknocie. Że Tamara nie przepadła w tym kieracie, to dlatego, iż się tuliła do Boga i powtarzała sobie słowa umierającej matki: patrz na to przebite Serce, w Niem prawda i miłość. Ufała, że zasłona przykrywająca jej drogę, opadnie i że ujrzy nowe jasne horyzonty.

Było to w czasie wojny węgierskiej; po przytłumieniu powstania, chmury Moskali ciągnęły przez kraj z śpiewaniem i piszczałkami; dla ucha Tamary było w tem przypomnienie dzieciństwa, młodości. Targało to jej duszą, rozbudzało fantazyę. W dziedzińcu domu, w którym był pensyonat, w oficynie, stało kwaterą wojsko. Nieraz o ucho Tamary obiła się mowa, która była niegdyś jej ojczystą mową. Dnia jednego o zmroku, gdy się przechadzała sama w ogródku pensyonatu, usłyszała przez sztachety zarosłe dzikiem winem, głos, który ją nazwał po imieniu. Stanęła, jak wryta, nie śmiejąc ruszyć się z miejsca.

— Tamaro Osipówno, mówił głos, was że to widzę? Jak wam te lata wyszły na piękność, ledwie was poznałem.

— Któż pan jesteś?

— Wy mnie nigdy nie znali. Jam sobie był malutkim praporszczykiem, na którego wy spojrzeć nie raczyli, gdym salutował waszego ojca, a wy obok niego siedzieli na pięknym arabskim koniu. Zmieniły się czasy, — oj zmieniły! A wy tu co robicie? Jak żyjecie? Czy wy szczęśliwi, Tamaro?

— Dobrze mi na świecie, pracuję, wyjąknęła, lecz w duszy zmartwychwstała przeszłość i rozpaczliwe zaprzeczenie krzyczało: nieprawda, nieprawda, cierpię okropnie....

— Wy pracujecie Tamaro? — mówił dalej — wy? wy?

Nic nie odpowiadała.

— Tamaro — mówił dalej pułkownik — wy nie możecie być szczęśliwi w pracy, wy nie do tego wyrośli... ja was znam Tamaro Osipówno.

Zaczęła słuchać uważniej. On szeptał dalej słowa, wywołujące z grobu wspomnienia. I obudził w sercu jej pragnienie, silne jak olbrzym: wrócić na Kaukaz! Zapomniała, że tam już tylko groby zastanie; głos, co do niej mówił, obiecywał jej szczęście. Nazajutrz wczesnym rankiem wróciła do ogrodu, wróciła jeszcze i wieczorem, i we wszystkie ranki i wieczory wracała, póki pułkownik nie odjechał. A odjechał z obietnicą, że powróci i że zaślubi Tamarę i w kraj ukochany powiezie. Odjechał upojony nadzieją; z każdej niemal stacyi przysyłał listy, czekając, że odpowiedź na nie zastanie w kraju.

Tamara tymczasem ochłonęła z pierwszych wrażeń i wspomnień przeszłości; majaki szczęścia zaczęły tracić tęczowe ramki, w jakich się rysowały z początku, przyszła rozwaga i położyła chłodną dłoń na czole.

— Bodaj przepadła rozwaga! — sarknął chory.

— Nie mów pan tego... któżby ochładzał twoją ranę...

Po chwili dodała:

— Bywają dole większe, niż serca, którym są dane; bywają znowu serca większe, niż ich losy. Czy możesz myśleć, że szczęście, jakie mi było obiecane, mogło być słońcem, w którego promieniach jabym się ogrzała po takiej jak moja przeszłości, z taką jak moja wyobraźnią. Łatwiej było do mego organizmu dobrać cierpienie, niż szczęście, bo łatwiej o wielki ból, o wielką pracę i wielki ciężar na ziemi, niż o szczęście bezmierne. A dla mnie już mierne, pospolite, codzienne rzeczy nie miały powabu. Więc u bramy przyszłości pogodniejszej powiedziałam sobie: nie przejdziesz przez ten próg, Tamaro... a gdy pułkownik wrócił na Kaukaz, zastał list w tych mniej więcej słowach: „Dziękuję wam, Iwanie Gregorowiczu, i przepraszam was, lecz obietnicy, lekkomyślnie wam uczynionej, dotrzymać nie mogę.“

Urwała opowiadanie, słychać tylko było, jak wiatr huczał i deszcz bił o szyby leśniczówki.

— I jakże pani żyłaś dalej?

— Zostałam sama z mojemi ideałami i z moją tarczą, na której było przebite serce z godłem: *veritas et charitas.* Jeszcze lat parę siedziałam za szkolnym stołem, lecz spokojniejsza, silniejsza, jakaś bogatsza. Przestałam szukać miłości i prawdy, czekałam na nie — i przyszły. Za to, że umiałam być twardą dla siebie, Bóg mi dał miękkie, gorące serce dla drugich. Coraz więcej czułam, że każda nędza, każda niedola spotkana, to moja własność; w każdą duszę przebolałą udawało mi się wnieść pociechę, w każde zwątpiałe serce wprowadzić Boga. I tak zeszło życie, tak schodzi schyłek jego, wśród pociech niezmiernych, niezrównanych. Po latach, ów wujaszek, stary kawaler, umierając, zostawił mi swój majątek. Osiadłam tu u bram miasta, na kresach kraju, gdzie się różne biedy gromadzą, i nigdy dzień nie zejdzie, aby się komuś nie przydały moje ręce lub też moje słowa...

Ucichła — on także nic nie mówił; sądziła, że zasnął; po chwili przysunęła się na palcach do łóżka; on się podniósł, pochwycił jej suknię i, poniósłszy ją do ust, rzekł:

— Tamaro Osipówno, wasza przemokła suknia tchnie niebem.

A. D.

wego w wielu punktach. I tak żądają, ażeby dotacya Zakładu głównego banku w Peszcie była podwyższoną z 64 na 80 milionów.

Oprócz tego dążą oni do zmiany postanowień o forum, kompetentnem do rozstrzygania skarg, wniesionych przeciw bankowi austro-węgierskiemu, w ten sposób, że skarżącemu ma przysłużać prawo wniesienia skargi, — w razie zawarcia umowy w Węgrzech, albo w Wiedniu, albo w Peszcie. Została wreszcie podniesiona tam myśl, ażeby wolno było bankowi wydawać noty bankowe, niemające pokrycia kruszcowego, po nad sumę 200 milionów, od przewyżki miałby jednakowoż opłacać bank 4% podatku.

Towarzystwo dąży ze swojej strony do zmiany ogólnej postanowień dotyczących wydawania not bankowych.

Drugą sprawą natury ekonomicznej, zajmującą obecnie umysły, jest sprawa Towarzystwa żeglugi parowej Lloyd. Z całej monarchii odzywają się skargi przeciw monopolowi tego towarzystwa. Podobnie jak w sprawie kolei północnej, podnoszą myśl upaństwowienia tegoż. Izba handlowa wiedeńska stoi na czele ruchu, jej członek Bernard Singer opracował memoryał w tej sprawie, a ankieta, w tym celu zwołana, ma wyjaśnić, o ile są uzasadnione skargi publiczności.

Z rozmowy, jaką miał hr. Taaffe z korespondentem *Timesa* widać, że rząd w przyszłej sesyi Rady państwa zwróci główną uwagę na sprawy ekonomiczne i socyalne.

Obok ugody z Węgrami będzie ustawa o kasach dla chorych i o zabezpieczeniu robotników jednym z pierwszych przedmiotów obrad.

Podnoszę tutaj tę okoliczność, że hr. Taaffe uważa — jak to z całego jego postępowania się okazuje — kwestye socyalistyczne za bez porównania ważniejsze i groźniejsze, niż wszelkie kwestye narodowościowe. Te ostatnie mogą na chwilę obałamucić umysły, ale to jest faktem, że im silniej i bezwzględniej one występują, tem łatwiej i prędzej następuje reakcya w umysłach, podczas gdy kwestye socyalne podkopują na długi czas fundamenta społeczeństwa.

Najlepszy dowód mamy na tych t. z. narodowcach niemieckich. Ruch narodowościowy niemiecki zaczynał na pozór obejmować umysły z siłą dotąd nieprzewidywaną. Gdzie było zwrócić oczy, zewsząd brzmiało echo ucisku narodowości niemieckiej i wskazywano na potrzebę utworzenia klubu niemieckiego. A dzisiaj? Najlepsi i najznakomitsi ludzie lewicy występują przeciw temu klubowi. Obok Chlumeckiego staje Carneri, obok tego marszałek wyższej Austryi Eigner, a czy Herbst po swoich doświadczeniach kandydackich potrafi walczyć w jednym szeregu z Drem Pickertem — o tem wątpię. Że pomimo to klub niemiecki zostanie utworzony, zdaje się nie ulegać wątpliwości. Z jakich 20 albo 25 posłów stanie w tym obozie, a ich hasłem będzie, obok wywoływania skandalów: odrębność Galicyi i unia polityczna i cłowa z cesarstwem niemieckiem.

Wybory.

Posiedzenie komitetu centralnego przedwyborczego dla zachodniej części Galicyi, odbędzie się jutro dnia 29 maja o godzinie 3ej po południu. Na porządku dziennym obrad jest orzeczenie komitetu co do kandydatur na posłów z okręgów wyborczych mniejszej własności powiatu krakowsko-chrzanowsko-wielickiego i łańcucko niżańskiego, oraz narada o dalszych czynnościach komitetu.

Posiedzenie komitetu przedwyborczego m. Krakowa, odbyło się we środę d. 27 b. m. o godzinie 6ej wieczór w sali obrad Rady miejskiej. Przewodniczył Prezydent Dr Szlachtowski, obecnych zaś było 45 członków na 60. Na wezwanie przewodniczącego, odczytał sekretarz pisma do komitetu nadesłane, a mianowicie: 1) Pismo przedstawiające kandydatury pp. Asnyka Adama, hr. Stanisława Mieroszowskiego, Dra Oczapowskiego, Mieczysława Pawlikowskiego, Dra Warschauera Jonatana i Dra Weigla Ferdynanda; 2) pismo zgłaszające kandydaturę Dra Jonatana Warschauera, podpisane przez 30 wyborców; 3) pismo zgłaszające kandydaturę Dra Jonatana Warschauera, podpisane przez 60 wyborców; 4) pismo Dra Józefa Oczapowskiego, z oświadczeniem, iż nie ma zamiaru kandydowania.

Dr Asnyk oświadcza, że nie staje jako kandydat na deputowanego do Rady państwa, poczem Dr Kasparek zastanawiał się nad znaczeniem pisma pod 1) wymienionego.

Dr Zoll motywuje kandydaturę p. Chrzanowskiego Leona i Dra Maksymiliana Zatorskiego; — p. Szpakowski w imieniu rękodzielników również kandydaturę Dra Zatorskiego popiera.

Na wniosek prof. Świerza postanowiono głosować nad zgłoszonymi kandydatami. Do skrutynium wezwał przewodniczący pp. Mendelsburga, Dra Bochenka i Dra Ichheisera. Na 45 głosujących otrzymali: Dr Zatorski Maksymilian 43 głosy, Chrzanowski Leon 40 głosów, Dr Warschauer 4 głosy, 1 kartka biała.

Na wniosek Dra Zolla uchwalono zwołać na dzień 1go czerwca zgromadzenie przedwyborcze. Uproszono wnioskodawcę, aby na zebraniu tem zdał sprawę z czynności komitetu i przedstawił kandydatów.

Na wniosek p. Korneckiego uchwalono uprosić p. przewodniczącego, aby p. Chrzanowskiego zawiadomił o wyniku głosowania i prosił o oświadczenie, czy w razie wyboru z Krakowa mandat przyjmie, na wniosek zaś Dra F. Jakubowskiego postanowiono kandydaturę p. Zatorskiego i Chrzanowskiego już dziś wyborcom zalecić.

W dniu wczorajszym o godzinie 5-tej popołudniu odbyło się w pomieszkaniu i na zaproszenie mecenasa Dra Zygmunta Blatteisa poufne zgromadzenie reprezentantów wszystkich warstw gminy izraelickiej i przywódców tak zwanej partyi umiarkowanej, jakoteż postępowej i starowierców w liczbie około 40. — Na wniosek przewodniczącego reprezentacyi zboru p. Alberta Mendelsburga uchwalono popierać i wybierać na posłów z miasta Krakowa kandydatów przez komitet przedwyborczy miejski wskazanych, a tymi są, jak już wiadomo, pp. Chrzanowski Leon i profesor Dr Zatorski Maksymilian.

Na wczorajszem posiedzeniu delegatów komitetów powiatowych: krakowskiego, wielickiego i chrzanowskiego, w sprawie wyboru posła z kuryi mniejszych posiadłości tych powiatów, nie przyszło do zgodnego porozumienia się co do osoby kandydata. Delegaci komitetów krakowskiego i chrzanowskiego oświadczyli się za hr. Antonim Wodzickim, delegaci zaś komitetu wielickiego obstają przy kandydaturze X. prof. Chotkowskiego. Ostatecznie uchwalił zjazd delegatów pozostawić rozstrzygnięcie co do obu kandydatów komitetowi centralnemu, obowiązując się tego z kandydatów w każdym powiecie popierać, za którym się oświadczy komitet centralny.

Komitet centralny przedwyborczy dla wschodniej części Galicyi zatwierdził kandydaturę radcy Namiestnictwa Dra Romana Decykiewicza dla kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego Żółkiew-Sokal-Rawa.

Gazeta Narodowa pisze:

Dowiadujemy się, że w Izbie handlowej brodzkiej wynurza się nader poważna kandydatura na deputowanego do Rady państwa p. Hausnera Alfreda, obecnego prezesa tejże Izby. — Wobec tej kandydatury p. Kalir Natan, b. prezes tejże Izby, a niestety mimo tego nie-narodowy były deputowany, zdaje się nie mieć już szans ponownego wyboru.

Na wypadek wszakże, gdyby pan Hausner Alfred nie miał się zdecydować do przyjęcia mandatu i walki z antinarodowym ambicyuszem, najgoręcej zalecaną jest ze stron najpoważniejszych kandydatura Dra Rosenblatta, profesora wszechnicy Jagiellońskiej do wyboru z Izby brodzkiej.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

St. Pet. Wied. donoszą, że ludność mahometańska prowincyi Kaszgaru, która powstała przeciw Chinom, pod przewodnictwem syna Jakuba-bega, przesłała deputacyę do konsula rosyjskiego w mieście Kaszgarze z prośbą o zaopatrzenie powstania w broń, amunicyę i pieniądze, za co powstańcy obowiązują się wyzwolić Kaszgar z pod władzy chińskiej i oddać go pod panowanie Rosyi. Załogi chińskie prowincyonalne cofnęły się już pospiesznie do miast Kaszgaru, Jarkandu i innych w nadziei, że tu doczekają się posiłków wojennych z Chin. — Konsul rosyjski odpowiedział jednak deputacyi powstańczej zupełną odmową, a to na zasadzie wskazówek, otrzymanych od władz, że dopomaganie powstańcom Kaszgarskim byłoby czynem nieprzyjaznym dla Chin, z którymi Rosya zrywać dobrych stosunków nie ma powodu.

W Charkowie, jak wiadomo z doniesień telegraficznych, spełnionem zostało zabójstwo polityczne na osobie policyanta Feseńki. *Mosk. Wied.* podają o tem następujące szczegóły:

„Przy poszukiwaniu pewnej podejrzanej osobistości zabity został z rewolweru dozorca rewirowy Feseńko i raniony podoficer od żandarmów, Bułhaków. Strzelającym był niegodziwiec, mieszkający za fałszywym paszportem, zdążywszy wydobyć z pod poduszki rewolwer. Przybyłe natychmiast na miejsce wydarzenia osoby naczelne, przy oględzinach mieszkania znalazły przyrządy drukarni tajnej, materyały wybuchowe i rewolwery. Feseńko był młodzieńcem prześlicznej reputacyi, pochowano go z honorami wojskowemi. Współczucie wśród niezliczonej masy narodu silne i szczere. Złożono mnóstwo wieńców na jego trumnie; w ich liczbie zwracał uwagę wianek od 2go gimnazyum męzkiego, znajdującego się w „okołodku“ Feseńki i od mieszkańców tegoż „okołodka,“ niesiony przez pułkownika Szydokarskiego i szlachcica Bezkrownego…“

Inne jeszcze szczegóły o tem wydarzeniu poda *Jużnyj Kraj*. Są one treści następującej:

„W dniu 14 maja na przedmieściu Rubanowskiem, na ulicy Jeleńskiej, policya odbywała kontrolę mieszkańców. Przybywszy o 9-tej rano do domu pod liczbą 8, policya dowiedziała się od gospodyni domu, że w jednym z małych pokoików w jej domu przemieszkuje dwóch młodych ludzi, z których jeden od wczoraj nie wrócił. Okoliczność ta skłoniła dozorcę Sizowa do rozpatrzenia księgi mieszkańców, poczem zażądał, aby gospodyni zawezwała pozostałego w pokoju lokatora, aby przybył, albowiem ma uczynić mu kilka zapytań co do jego towarzysza.

Ów pozostały lokator, jak się później pokazało, mieszkał za świadectwem, wydanem na imię Platona, syna Włodzimierza Lebedyńskiego, przez policyę miasta Rostowa nad Donem. Wezwany, aby wyszedł z pokoju, Lebedyńskij zwlekał, i dopiero na skutek ponownego nalegania wyszedł do sieni, ale tylko w bieliźnie. Pewne pomięszanie, okazane przez Lebedyńskiego przy tem badaniu, obudziło w dozorcy podejrzenie, tak, iż wszedł do pokoju z Bułhakowem i towarzyszami. Lebedyńskij, który wszedł pierwszy, szybko zbliżył się do otwartego okna, co zauważywszy obecni, podeszli ku Lebedyńskiemu i powiedzieli mu, aby się ubrał. W tej samej chwili wszedł do pokoju dozorca rewirowy Feseńko, i siadł na krześle z zamiarem spisania protokółu z objaśnień Lebedyńskiego. Wtedy ten ostatni zbliżywszy się do łóżka, wyciągnął nagle z pod poduszki rewolwer i strzelił do Feseńki, który chciał się rzucić na niego, ale został zabity na miejscu drugim wystrzałem. Wówczas dozorca Sizow z krzykiem wybiegł, wołając o pomoc, a Lebedyńskij dał jeszcze trzeci strzał do żandarma Bułhakowa i zranił go w rękę na wylot. Mimo to Bułhakow schwycił w swe objęcia zabójcę i już go nie puścił, aż nadbiegł Sizow z dwoma indywiduami i ci rozbroili i związali Lebedyńskiego. Odbyta później rewizya wykryła przyrządy drukarskie, materyały wybuchowe i rewolwery. Lebedyńskij został odesłany do więzienia.“

Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

(Dokończenie).

Lwów 27 maja.

(*L. G.*) W dalszym ciągu drugiego posiedzenia referował Dr Z. Samolewicz w sprawie instrukcyi do nauki poszczególnych przedmiotów w gimnazyach. Instrukcye przez Wysokie Ministeryum Wyznań i Oświecenia wydane, cenne bardzo i odawna pożądane, pisane były głównie dla szkół z językiem wykładowym niemieckim i dlatego w zastosowaniu do naszych szkół muszą doznać pewnych modyfikacyj, już ze względu na to, iż u nas przybywa do zakresu nauki jeden przedmiot, mianowicie język niemiecki, gdy język polski wstępuje w prawa języka wykładowego, dalej dla braku instrukcyi do nauki języka niemieckiego, dla przepełnienia szkół naszych i t. d. Lecz i w innych instrukcyach które przejąć możnaby bez zasadniczej zmiany, trzeba dokonać pewnych modyfikacyj, a nadzieja uzyskania takowych jest tem większa, że pan Minister okólnikiem zawezwał grona nauczycielskie i wszystkich nauczycieli, aby spostrzeżenia swe i żądania w tym względzie na właściwej drodze mu przedkładali. Zapewne ten głos Towarzystwa nie będzie bezskutecznym. Zmiany w instrukcye odnosiłyby się głównie do ugrupowania materyału naukowego. I tak np. w historyi powszechnej, jak to już ś. p. Szujski w Sprawozdaniu Akademii Umiejętności wykazał, za wiele się uwzględnia historyę cesarstwa niemieckiego a za mało, historyę tych ziem, które wchodzą obecnie w skład monarchii austryackiej, wskutek czego w pojęciu szkolnem historya Austryacka schodzi się prawie zupełnie z historyą Niemiec, traktowaną zresztą w wielu książkach ze stanowiska prusko-protestanckiego, co np. w sprawie reformacyi do dziwnych i smutnych doprowadza kolizyj. W geografii kładzie się nacisk szczególnie na geografią krain alpejskich, dorzecza Dunaju i Renu, gdy ziemia bliższa traktuje się z pewnem zaniedbaniem; — w filologii niepotrzebie czyta się w naszych szkołach *Germania* Tacita, zamiast innego dzieła tego pisarza. Niewątpliwie też w naukach przyrodniczych i w matematyce dałyby się wprowadzić modyfikacye, uwzględniające więcej psychologiczne właściwości naszego narodu, aniżeli instrukcye, dla innego narodu pisane.

Zwrócił też referent uwagę na to, iż instrukcye dla filologii są zbyt pobieżnie pisane, a ztąd pochodzi naprzód przeciążenie uczniów pisaniną i formalistyką, dalej niestosowny nawet dobór materyału, gdy np. z Corneliusza Neposa życiorysy Cimona i Epaminondasa, dla lektury szkolnej niestosowne, polecone są w instrukcyi.

Zgromadzenie przyjęło gorąco ważne i ciekawe wywody referenta i uchwaliło wnioski Wydziału jednomyślnie po krótkiej dyskusyi, w której prof. Polak żądał, aby Wydział podał projekt modyfikacyi; prof. Sędzimir zaś zwracał uwagę na cenne materyały, zawarte w sprawozdaniu Akademii Umiejętności, które wydanie instrukcyi poprzedziło, między innemi na szczegółowy referat o historyi prof. Miklaszewskiego, który do tych samych prawie wniosków dochodzi.

Na tem zakończyło się drugie posiedzenie. — Trzecie rozpoczęło się w poniedziałek d. 25 b. m. o g. 8 rano.

Dr Bronisław Radziszewski przedstawił wnioski Wydziału w sprawach suplentów. W kwestyi tej, w ostatnich czasach głośno i wszechstronnie podnoszonej, zebrał referent wszystkie potrzebne daty i ugrupował je tak dosadnie i trafnie, iż sprawa stanęła odrazu nader jasno, jako jedna z najbardziej piekących kwestyj naszego szkolnictwa.

Po wywodzie referenta i krótkiej, raczej formalnej dyskusyi, zgromadzenie na wniosek prof. Dra Bobrzyńskiego wnioski wydziału *en bloc* przyjęło. Wnioski te brzmią: *a*) Walne zgromadzenie uznaje nadzwyczaj wielką liczbę zastępców w galicyjskich szkołach średnich, oraz brak wszelkich praw zabezpieczających byt, przyszłość i powagę zajmowanego przez nich stanowiska, za niegodne z interesem szkół i społeczeństwa, wśród którego te szkoły istnieją. *b*) Celem uchylenia tego anormalnego stanu rzeczy dążyć do tego, aby liczbę zastępców zmniejszono, a los ich polepszono. To da się osiągnąć przez: 1) założenie szkół średnich w liczbie odpowiadającej zaludnieniu i obszarowi Galicyi; 2) systemizowanie potrzebnej liczby posad nauczycieli nadetatowych; 3) szybkie posuwanie zastępców na opróżnione posady nauczycielskie; 4) zaniechanie nominowania zastępców ze zmniejszoną płacą; 5) przyznanie zastępcom odpowiedniejszej płacy, oraz stosownej rangi i praw z nią połączonych. *c*) Walne zgromadzenie poleca Wydziałowi Towarzystwa, ażeby bądź to w drodze petycyi do ciał prawodawczych i władz szkolnych, bądź to w innej drodze, jaką uzna za stosowną, starał się powyższe cele jak najspieszniej osiągnąć.

W sprawie podręczników szkolnych referował w imieniu Wydziału prof. Dr Ćwikliński. Podręczniki nasze powstały od czasu zaprowadzenia języka polskiego jako wykładowego, głównie jako przeróbki i tłómaczenia z dawnych niemieckich książek, a gdy nadto opracowane są w znacznej części pobieżnie i w pośpiechu, wiele z nich i dzisiaj i oddawna już potrzebom szkół naszych nie odpowiada. Prywatne przedsiębiorstwa na tem polu, jakkolwiek cenne i pożądane, nie są jednak dostateczne i potrzebie nowych podręczników zadość uczynić nie mogą. Ubolewać należy, że nie zużytkowano sumy 1,000 złr. przez szereg lat ze strony Sejmu do preliminarza budżetowego wstawianej na nagrodzenie najlepszych podręczników, obecnie zaś Wys. Sejm sumę tę z budżetu wykreślił. Należy starać się o ustanowienie komisyi, któraby zajęła się pracą nad podręcznikami. Prof. Dr Sokołowski August wskazuje na prace Towarzystwa książek elementarnych, i żąda podobnej organizacyi. Po dłuższej dyskusyi, wywołanej głównie myślą przez Dra Fabiana rzuconą; aby książki pisano wedle najnowszych teoryj naukowych, — postanowiono przyjąć wniosek Wydziału i Dra Sokołowskiego: Poleca się Wydziałowi, aby się udał do władz szkolnych z prośbą o ustanowienie komisyi, która wypracuje zasady i programy dla podręczników, i zajmie się rewizyą i oceną nadsyłanych książek, oraz o wyjednanie subwencyi dla wynagrodzenia najlepszych podręczników.

Z kolei przedstawił prof. Palmstein wnioski w sprawie fizycznego wychowania młodzieży (wprowadzenie gimnastyki jako przedmiotu obowiązkowego, — wprowadzenie wykładów higieny i somatologii na uniwersytetach), a wnioski te poparte w imieniu Koła krakowskiego przez Dra Germana, przyjęto po krótkiej dyskusyi wraz z uwagą prof. Zycha: „W interesie fizycznego wychowania młodzieży należy pragnąć, aby członkowie Towarzystwa brali inicyatywę w zawiązywaniu towarzystw gimnastycznych w miastach, gdzie takowe dotąd nie istnieją.“

Z referatu prof. Bańkowskiego o anormalnych stosunkach gimnazyum brodzkiego, dowiedziało się zgromadzenie i szersza publiczność, że tam rzeczywiście jedyne w swoim rodzaju istnieją stosunki, albowiem w szkole święci się sobotę i niedzielę, — nauka z 6 dni zepchnięta jest na 5, młodzież przeciążona nadzwyczajnie, nauka niezmiernie utrudniona. Zgromadzenie poleciło Wydziałowi, aby udał się do władz szkolnych z prośbą o zarządzenie stosownych kroków celem uchylenia tej anomalii.

W imieniu komisyi kontrolującej, wniósł prof. Habura udzielenie absolutoryum Wydziałowi za rok ubiegły, co jednomyślnie przyjęto.

Wniosek Dra Molina o wydanie wypisów polskich i niemieckich dla klasy V został przez wnioskodawcę cofnięty, zaś wniosek p. Salo o ustanowienie drugiej posady dla języka niemieckiego Wydziałowi do bliższego zbadania oddany.

Wnioski w sprawie zmiany statutów, stawiane przez Koło przemyskie, po przemówieniu referenta prof. Soleskiego, tudzież Dra Bobrzyńskiego, zostały uchylone.

Na tem zakończono obrady walnego zgromadzenia po wyczerpaniu porządku dziennego. Mamy nadzieję, że wyniki i uchwały nie pozostaną tylko słowem bez treści, ale popierane energicznie przez Wydział, wnet za przyczynieniem się i staraniem wysokich Władz szkolnych staną się rzeczywistością.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 28 maja.

Arcyksiążę Albrecht wczoraj po południu zwiedzał warownie na lewym brzegu Wisły, w Toniach, w Węgrzcach i w Batowicach. Dzisiaj rano odbyły się manewra z częścią wojska pod Kapelankami, a po skończeniu takowych, Arcyksiążę zwiedził warownie w Rajsku i Prokocimie.

— **Pięć reklamacyj** tylko nadeszło do list wyborczych, wystawionych we właściwym czasie w sali prezydyalnej Magistratu, — a zawierających wykaz wyborców uprawnionych do głosowania przy wyborze dwóch posłów do Rady państwa z m. Krakowa. Reklamacye te oddane zostały do rozstrzygnienia Delegatowi Namiestnictwa i w myśl zapadłej co do nich decyzyi zostaną listy wyborcze sprostowane, a następnie przesłane do zatwierdzenia delegatowi Namiestnictwa. Poczem nastąpi doręczenie legitymacyj wyborcom, które to legitymacye są już prawie gotowe i obecnie są zaopatrywane pieczęcią prezydyalną. Doręczanie legitymacyj zaś nie będzie prowadzonem w tak niewłaściwy sposób, jak w roku zeszłym przy wyborach do Rady miejskiej.

— **Walne zgromadzenie członków Towarzystwa pedag. oddz. krak.** odbędzie się dnia 31 maja o godzinie 11 przedpołudniem w sali naukowej seminaryum męskiego z następującym porządkiem dziennym: Rozprawa nad petycyą Zarządu głównego Tow. pedagog. w celu powzięcia możliwych wniosków. Wybór zarządu oddziałowego na rok 1885/6. Wybór delegata na walny zjazd tegoroczny do Przemyśla. — Wybór komisyi lustracyjnej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Julian Piękoś, rodem z Jaszczurowy w Galicyi, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Majówka weteranów wojskowych** zapowiedziana na niedzielę d. 31 b. m., obiecuje być bardzo ładną, byle pogoda dopisać zechciała. Urządzający też tą majówkę starają się usilnie o to, by goście odnieśli z niej najmilsze wrażenie i w tym kierunku bezustannie pracują. Podobne majówki cieszyły się dawniej prawdziwemi względami Publiczności, spodziewać się też można, że Majówka weteranów, tak jak się zapowiada, świetnie się uda.

— Otrzymujemy następujące pismo:

Przestroga dla rodziców. O niesumiennem obchodzeniu się sług z dziećmi na plantacyach, nieraz odzywały się głosy. — Dwa świeże fakta dają powód do zwrócenia bacznej uwagi rodziców, wysyłających dzieci ze sługami na plantacye: We wtorek o godzinie 4 popołudniu w alei plantacyjnej w pobliżu Frühbecka toczyła dziewczyna wózek w największym pędzie. Wtem wózek się wywraca, trzechletnie dziecko wypada na ścieżkę, a dziewczyna ucieka co sił w stronę ku Dominikanom, pozostawiając i wózek i dziecko na ścieżce. Pewna pani przechodząc, podniosła z ziemi dziecko, a widząc je skrwawione, poprowadziła do swego mieszkania, aby dziecinę ze krwi obmyć i odszukać rodziców. Po chwili jednak nadbiegła od strony Frühbecka służąca i odebrała dziecko. Drugi przypadek miał miejsce na plantacyach około rondla bramy floryańskiej. Tu niańka płaczące dziecko w wózku okładała szturchańcami. Przechodzący mąż zgromił niańkę i zagroził policyantem, którego nawet na seryo szukał; nie znalazł go jednak, a służąca tymczasem umknęła. Z powodu obydwu faktów nie pierwszych i nie ostatnich, nasuwa się myśl, że istnieją stowarzyszenia ochrony zwierząt, ale możeby były potrzebniejsze dla ochrony dzieci.

— **Ogień w piwnicy.** Dzisiaj o godzinie 2ej po południu w piwnicy pod L. 8 przy placu Maryackim zapaliły się introligatorskie obcinki papieru, lecz straż pożarna zaraz ogień stłumiła. Straż policyjna przybyła także na miejsce. Ogień powstał, jak się zdaje, z nieostrożności.

— **W Szczawnicy** na czas sezonu kąpielowego została otwartą stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

Fundacya imienia bar. Jorkascha Kocha. Komitet zawiązany celem uczczenia jubileuszu 40-letniej służby państwowej wiceprezydenta c. k. krajowej dyrekcyi skarbu JW. bar. Jorkascha Kocha, podaje niniejszem do wiadomości, że wskutek odezwy zapraszającej do wzięcia udziału w składkach na utworzyć się mającą fundacyą imienia JW. bar. Jorkascha-Kocha, której celem ma być udzielanie wspaić dla wdów i sierot po urzędnikach skarbowych X i XI klasy rangi, wpłynęła na ręce tegoż Komitetu od urzędników i funkcyonaryuszów skarbowych łączna kwota 4,619 złr. 82 c., do której w dniu jubileuszu JW. wiceprezydent bar. Jorkasch Koch datkiem w kwocie 300 złr. się przyczynił. Za uzyskaną w ten sposób ogólną sumę 4,969 złr. 82 c. zakupił Komitet następujące papiery wartościowe na kapitał fundacyjny, a mianowicie trzy 5% listy zastawne gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego po 1,000 złr., zapisy jednolitego długu państwa (wspólna renta papierowa) na łączną kwotę 1,500 złr., wreszcie jednę obligacyę pożyczki loteryjnej z r. 1860 na 100 złr., a resztę kwoty zatrzymano na zaspokojenie przypadającej od fundacyi należytości prawnej i stemplowej. Po zamknięciu rachunków ze składek, o których mowa, nadesłał JW. Adam hr. Gołuchowski na pomnożenie kapitału fundacyjnego kwotę 50 złr., za którą zakupiono jednę sztukę zapisu jednolitego długu państwa na 50 złr., a pozostałą resztę w kwocie 6 złr. 86 c. ulokowano na książeczkę w galic. Kasie Oszczędności. Udokumentowany rachunek znajduje się w biórze podpisanego przewodniczącego Komitetu, nadradcy skarbu Geistlenera, gdzie interesowane osoby mogą go odtąd aż do końca grudnia r. b. przeglądać. Komitet skończywszy swoją działalność, poczuwa się do miłego obowiązku złożyć niniejszem wszystkim urzędnikom i funkcyonaryuszom skarbowym, którzy składkami swemi do utworzenia tej dobroczynnej fundacyi się przyczynili, tudzież JW. wiceprezydentowi bar. Jorkaschowi-Kochowi i JW. hr. Adamowi Gołuchowskiemu, którzy kapitał fundacyjny datkami swemi powiększyli, w imieniu ubogich wdów i sierot, które już niebawem z fundacyi tej korzystać będą, publiczne podziękowanie. *Adolf Geistlener*, c. k. nadradca skarbu, przew. Komitetu.

— **Ubogi stangret** bankiera berlińskiego Bleichrödera, Józef Czwartek, z Poznańskiego, wygrał dom w Berlinie przy Leipzigerstrasse, puszczony przez właściciela na loteryę. Czwartek mimo fortuny, jaka nań spadła, pozostaje nadal stangretem Bleichrödera.

— **Hrabina Kervéguen**, wdowa po deputowanym za cesarstwa, z departamentu Var, umarła nagle w d. 25 b. m. w Paryżu. Zmarła pozostawia córkę, zamężną hr. Józefowi Wodzickiemu, sekretarzowi poselstwa austryackiego, i syna, znakomitego kompozytora muzycznego.

— **Zabawną omyłkę** telefoniczną przytacza pismo: *Buletin International de Téléphones.* W Paryżu jeden z abonentów telefonu przesyła przezeń swojemu lekarzowi następujące pytanie: „Żona moja ma silny ból głowy i dreszcze. Czy nie będzie czasem febry? Co radzić?“ — Na to odpowiedź taka: „Domyślam się, że wewnątrz musiał się nagromadzić osad wapienny na kilka milimetrów gruby. Niech przez noc dobrze wystygnie, a rano, przed ogrzewaniem każ Pan silnie bić dużym młotem całą powierzchnię raz koło razu, potem zaś wnętrze trzeba dobrze przepłukać sikawką pożarną.“ — Zdziwiony taką radą i rozgniewany mąż, dowiedział się dopiero nazajutrz, że wskutek omyłki w połączeniu telefonicznem przesłano mu odpowiedź technika fabrycznego, przeznaczoną dla właściciela jakiejś fabryki, w której kocioł parowy się popsuł.

— **Inżynierowie polscy.** Cyfra inżynierów Polaków, pracujących w Ameryce i na Wschodzie, wynosi 173 osób. *Technische Umschau*, podających tę cyfrę, wyprowadza wniosek, iż w kierunku wykształcenia technicznego panuje u nas hyperprodukcya. Specyalny ten organ dziwi się słusznie, iż wobec tego ciągle sprowadzamy technologów niemieckich. Jedni więc pracują nad inżynieryą, aby kraj opuszczać, drudzy sprowadzają technologów niemieckich, bo kraj własnych chyba niema?....

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Józefa Przewoźniaka, za kradzież liny z galaru; Filipa Tobołę, poszukiwanego przez Starostwo bocheńskie, za usunięcie się z pod dozoru policyjnego; Maryę Szczygielską i Zuzannę Bubulownę, za udział w kradzieży.

W policyi złożono Jeografię szkolną, przez J. L., znalezioną wczoraj w pobliżu drukarni *Czasu*.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 30go: *Złoty cielec*, komedya w 1 akcie, St. Dobrzańskiego; *Chcesz się żenić przyjacielu, to się żeń!* po raz pierwszy, monodram ze śpiewami Wł. L. Anczyca i A. Urbańskiego; komedya w jednym akcie z francuskiego, przez pp. Varin i Boyer, *Piętro wyżej*. „Mazur żydowski,“ podług akwarelli Mucharskiego.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie ½12.

Salon artystyczny Biasiona w Rynku gł. Nr. 14 gromadzący dzieła sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, otwarty codziennie od godziny 9ej rano do 6ej popołud.

— D. 27go maja pogoda; term. od 11·2 doszedł do 22·1 C. Barometr idzie w górę; o godzinie 7ej rano d. 28go stan jego był 747·0 millim., term. 14·8 C. — Wiatr zachodni.

— W piątek d. 29go maja: *Suched.* śś. Maksyma i Teod.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Nakładem Andrzeja Łojka wyszedł w litografii Pruszyńskiego w Krakowie wielki obraz autografowany 70 cmtr. długi 50 cmtr. szeroki p. t. Prośba do Bogarodzicy, świętych i błogosławionych polskich. — Obraz przedstawia od góry N. Pannę Częstochowską, w środku wokoło mapę Polski, po bokach zaś cały szereg znakomitych osób świętych i błogosławionych polskich i ruskich.

Nakładem autora opuściło świeżo prasę w Cieszynie dziełko p. t.: *Przysłowia, przypowieści i ciekawsze zwroty językowe ludu polskiego na Śląsku w księstwie cieszyńskiem zebrał Dr Andrzej Cinciała, notoryusz w Cieszynie* (8 vo 47 str.). Zbiór ten obejmuje przysłowia zaczerpnięte z ust ludu polskiego na Śląsku austryackim w księstwie cieszyńskiem; zawiera on bez mała 1000 przysłowiów, które szanowny wydawca, zacny i gorliwy poplecznik żywiołu polskiego na Śląsku austryackim, zbierał skwapliwie i starannie od przeszło 30 lat. — Wiele z tych przysłowiów znachodzimy także w innych częściach ziem polskich, co niejako dobitnie przemawia za wspólnością Śląska z narodem polskim, niektóre używane są tylko w pewnych prowincyach, znaczna jednak część, jak uważny czytelnik przekonać się może pochodzi niezaprzeczenie wyłącznie z ust ludu śląskiego. Między temi przysłowiami znajduje się także niejedno z dawnych czasów (w tym względzie porównać należy dzieła Knapskiego i Rysińskiego) dziś mało używane, które tylko na Śląsku się zachowały — wiadomo zaś, że w ludowym języku na Śląsku jeszcze z dawnych czasów pozostało do dzisiejszego dnia wiele archaizmów i ciekawych zwrotów. Dla większej dokładności i lepszego scharakteryzowania mowy ludu śląskiego wydrukował wydawca zbiór przysłowiów ściśle według wymawiania ludowego, jednak w zwyczajnej ortografii (n. p. *gdo*, zamiast kto, *wszyckim*, zamiast wszystkim i t. p.) Zbiór przysłowiów Dra Cinciały jest nietylko dla specyalistów z zawodu, lingwistów, etnografów, lecz wogóle dla każdego miłującego swój kraj i język ojczysty nader zajmującym i pouczającym. Zasługuje zaś tembardziej na szerokie rozpowszechnienie, że szlachetny wydawca niedbając wcale o zyski materyalne, cały czysty dochód z rozprzedaży tej książ-

żki przeznaczył na wspomożenie Czytelni ludowej i Domu narodowego w Cieszynie. Już taki piękny cel powinien sam zachęcić do kupna tej ciekawej książeczki.

Sprawozdanie

Wydziału krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej za czas od 15 maja 1883 do 31 grudnia 1884 roku.

Majątek Towarzystwa z ostatnim dniem grudnia 1884 r. stanowią następujące przedmioty:

A. Książki w 8,235 egzemplarzach umieszczone w 36 czytelniach i wypożyczalniach przez Wydział założonych, przedstawiające według ceny księgarskiej wartość 2,163 złr. 95 ct. *B.* Inwentarz kursów praktycznych i Wydziału, a to: I. inwentarz kursu ogrodnictwa w Woli Justowskiej wartości 95 złr. 70 c.; II. inwentarz kursu roln. w Zabierzowie 34 złr. 66 c.; III. inwentarz Wydziału, wartości 135 złr. 60 cent.; *C.* gotówka 819 złr. 66 c. Majątek Towarzystwa przedstawia z dniem 31go grudnia 1884 r. suma 3,249 złr. 57 ct.

Z 8,235 egzemplarzy książek wydano przed d. 15go maja 1883 r. do 29 czytelni wówczas założonych i do kursu języka polskiego na Kazimierzu 2,700 egzemplarzy, dla 5 wypożyczalni i 2 czytelni, założonych w r. 1884 wydano 803 egzemplarzy, 2,500 egzemplarzy przedstawiały dar L. Paszkowskiego, spieniężony na kwotę 40 złr., różnym Towarzystwom polskim, w obczyźnie istniejącym, darowano 326 egz., reszta zaś jest w biurze Wydziału.

O 29 czytelniach, założonych przed d. 15 maja 1883, a mianowicie o ich rozwoju i ruchu książek podano szczegółowe daty w poprzedniem sprawozdaniu z dnia 18 maja 1883 r. Obecnie wymienić należy kilka szczegółów o wypożyczalniach i czytelniach, założonych po 15 maja 1883:

Czytelnia w Górnej Wsi pod kierunkiem X. Dobrzańskiego zawiera 125 dzieł wartości 51 złr. 51 ct.; czytelnia w Ptaszkowy pod kierunkiem pp. Karola Hebenstreita i Hil. Podoskiego, właściciela wsi, zawiera 103 dzieł wartości 98 złr. 8 ct.; bezpłatna wypożyczalnia umieszczona w bursie akademickiej pod zarządem sekretarza zawiera 205 dzieł wartości 328 złr. 98 ct.; wypożyczalnia w szpitalu wojskowym pod kierunkiem lekarza sztabowego Dra Poetnika 100 dzieł wartości 92 złr. 21 ct.; wypożyczalnia w domu karnym pod kierunkiem prezesa Sądu kar., Macieja Czyszczana, ma 103 dzieł wartości 63 złr. 63 ct.; wypożyczalnia w szpitalu św. Łazarza pod kierunkiem Dra Harajewicza ma 40 dzieł wartości 37 złr. 95 ct.; wypożyczalnia wreszcie w Podgórzu pod kierunkiem Wł. Bednarskiego, dyrektora tamtejszej szkoły męskiej, ma 127 dzieł wartości złr. 129 ct. 1. Wartość przeto dzieł powyższych wypożyczalni i czytelni w czasie od 15 maja 1883 do 31 grudnia 1884 założonych wynosi 741 złr. 37 ct.

Wypożyczalnie krakowskie rozwijają się bardzo pomyślnie, a ze sprawozdań nadesłanych Wydziałowi z ruchu książek do końca roku 1884 okazuje się, że:

Wypożyczalnia krakowska miała 403 czytelników, a każde dzieło czytano przeciętnie 16 razy. Wypożyczalnia w domu karnym 1535 czytelników, a korzystało z niej 6,000 osób, wypożyczalnia zaś w szpitalu wojskowym 300 czytelników, którzy codziennie biorą książki do czytania. Z wypożyczalni w Podgórzu nie otrzymał Wydział dotąd sprawozdania. Bliższe szczegóły w rozwoju tych wypożyczalni podano w sprawozdaniu ogłoszonem w tutejszych dziennikach pod d. 31 marca 1885 r.

Pod względem liczby, poprzedni Wydział założył więcej czytelni, lecz wypożyczalnie założone w Krakowie przez obecny Wydział, wymagały więcej nakładu, czasu i zabiegów.

Są jeszcze inne przyczyny, które spowodowały, że Wydział zwrócił swoją działalność ku zakładaniu wypożyczalni w mieście. Jedną okolicznością jest to, iż duchowieństwo dyecezyi nie miało upoważnienia urzędowego od Władzy konsystoryalnej do brania czynnego udziału w pracach towarzystwa, a drugą to, że Rada szkolna krajowa wydała okólnik pod dniem 19 maja 1884 r. L. 5440, w którym zakazała nauczycielom ludowym używać sal szkolnych na cele podobnych towarzystw jak nasze. Te dwie okoliczności skrępowały działalność Wydziału w zakładaniu czytelni po wsiach, bo bez poparcia parafii i szkoły, istnienie czytelni jest nader utrudnione.

Dziś ze strony duchowieństwa dyecezyi mamy gorące poparcie zapewnione, gdyż JE. X. biskup krakowski wydał okólnik, w którym Duchowieństwo dyecezyalne wzywa do udzielenia „poparcia zacnej działalności Krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej.“ Do Rady szkolnej krajowej wniósł Wydział zaraz po ogłoszeniu wspomnionego okólnika podanie o udzielenie upoważnienia do używania izb szkolnych na cele naszego Towarzystwa w gminach, gdzie czytelnie są założone. Odpowiedzi Wydział nie otrzymał, natomiast udzielono nam prywatnie wskazówki, iż dla każdej czytelni trzeba uzyskać odrębne upoważnienie. Wskutek tego wniósł sekretarz w bieżącym miesiącu od Wydziału trzydzieści kilka podań z prośbą o upoważnienie używania sali w niedziele lub święta w godzinach wolnych od nauki szkolnej dla każdej z założonych czytelni, zostających pod zarządem kierownika szkoły. Kwestyę kursów praktycznych załatwił Wydział w ten sposób, iż nadal będzie udzielał tylko subwencyj tym nauczycielom, którzy w ogrodzie szkolnym będą utrzymywać wzorową pasiekę, wzorowy sad, lub wogóle w wzorowym stanie będą utrzymywać ogród szkolny. W tym względzie działać się będzie zawsze w porozumieniu z Towarzystwem Kółek rolniczych. Z zarządem centralnym Kółek rolniczych zawarto ugodę w tym duchu, iż gdzie zarząd centralny zakłada kółko rolnicze, tam nasze Towarzystwo założy czytelnię ludową, która służyć będzie także do użytku członków Kółka i odwrotnie.

Z czasopism prenumeruje Wydział dla swoich czytelni *Niedzielę* i *Miesięcznik Towarzystwa ochrony zwierząt.*

Działalność ustępująca Wydziału objawiała się nietylko w zakładaniu wypożyczalni i czytelni, ale także w poruszaniu ważnych dla ludu spraw drogą petycyj i w urządzaniu uroczystości narodowych drogą odczytów. Obie petycye Wydziału, które poparte zostały przez wielką liczbę Wydziałów Rad powiatowych, a mianowicie petycya o zniesienie chederów i petycya o zmianę § 18 ustawy szkolnej wzbraniającego go nauczycielom ludowym przyjmowanie urzędu pisarza gminnego, odniosły pożądany skutek, gdyż co do chederów uchwalił sejm wezwać rząd do zniesienia takowych i uczynienia ich nieszkodliwymi, a co do pisarzy gminnych ma Wydział krajowy poruczoną rewizyę ustawy szkolnej odnośnie do tej i innych kwestyj.

Wspomina sprawozdanie dalej o odczytach podczas jubileuszu Sobieskiego.

Ilość członków wynosiła cyfrę 1346, wystąpiło 67, a Wydział był zmuszonym wykreślić 665 członków, którzy w r. 1882 lub 1883 zapisali się w poczet członków z kwotą 10 lub kilkudziesięciu centów, a od tego czasu dalszych wkładek mimo upomnienia nie złożyli. Ta cyfra wskazuje, jak tym członkom dobro i rozwój Towarzystwa leżały na sercu.

Na tem miejscu skreślić muszę słów kilka, które są wyrazem zapatrywania ustępującego Wydziału.

Działalność Towarzystwa oświaty opartą być musi na gruncie narodowo-religijnym i podjętą przy współdziałaniu trzech czynników: duchowieństwa, szkoły i dworu. Gdzie w gminie proboszcz miejscowy nie popierałby swym wpływem celów Towarzystwa i nietroszczyłby się o rozwój czytelni, zwykle pod zarządem kierownika szkoły będącej, i gdzie właściciel obszaru dworskiego nie byłby życzliwym sprawie, tam istnienie czytelni, a tem samem korzyści z niej dla ludu płynące byłyby zachwiane, istnienie czytelni byłoby tam niemożliwe. Ktoby sądził, że bez współdziałania zgodnego tych trzech czynników można wpłynąć na podniesienie oświaty i dobrobytu włościan, ten oświatiy ludu nie bierze na seryo. Wydział istniejący postępował we wskazanym kierunku. Uzyskaniem i zapewnieniem poparcia celów Towarzystwa ze strony duchowieństwa przyczynił się, każdy to przyzna, do podniesienia sprawy, a należy żywić nadzieję, że także władza szkolna poprze działalność Towarzystwa i udzieli upoważnienia do używania Izb szkolnych na umieszczenie i wydawanie czytelnikom książek raz na tydzień w godzinach wolnych od nauki szkolnej.

Ustępujący Wydział życzy, aby następcy jego mając zapewnione poparcie duchowieństwa, a spodziewać się można, że i władze szkolne tego nie odmówią, w krótkim czasie mogli dojść do takich wyników, iżby swoją działalność mogli porównać z działalnością Towarzystwa czytelni ludowych poznańskich, które rocznie 20 kilka tysięcy książek oddaje dla użytku ludu.

W Krakowie dnia 23 maja 1885 r.

Dr *Dadlez.*

Gospodarstwo handel i przemysł.

Rozdanie robót na kolei Stryj-Beskid.

Wiedeń 26 maja.

Kraj nasz domagał się kilkakrotnie, aby budowę kolei Stryj-Beskid nie oddawano w ręce jeneralnego przedsiębiorcy, lecz aby rozpisano konkurs na części, jakoteż, aby przy równych warunkach, krajowi oferenci otrzymali pierwszeństwo. Ze zadowoleniem dowiadujemy się, że życzenia kraju zostały całkowicie spełnione, albowiem rozdano budowę kolei Stryj-Beskid na losy, a krajowi przedsiębiorcy otrzymali pierwszeństwo.

Jeneralna dyrekcya kolei skarbowych rozpisała, jak wiadomo, konkurs na budowę tej linii dzieląc ją na 9 losów, a dzień 20 maja zamykał konkurs. Dowiadujemy się z Wiednia, że dnia tego rozpieczętowano oferty wykazujące, że do konkursu stanęło aż 14 oferentów.

Pomiędzy ofertami były tylko trzy polskie firmy, mianowicie spółka Godlewski i Szemberski, spółka Prokopowicz i Gamski, jakoteż przedsiębiorca Rozborski. Reszta oferentów, byli Włosi i Niemcy. Dwie oferty, mianowicie oferta pana Fritz Müller i oferta pana Frölich, odnosiły się do wszystkich dziewięciu losów, obejmowały więc całą budowę, reszta ofert zaś, obejmowały grupy dwu lub więcej losów, jedynie na los dziewiąty (tunel na Beskidzie) osobnego oferenta nie było. Oferty krajowców odnosiły się tylko do pewnych grup losów, na wszystkie losy razem oferty polskiej nie było.

Ponieważ wszystkich losów w jedną rękę, a szczególnie w rękę obcokrajowców oddać nie chciano, więc z góry już wykluczono owych dwu jeneralnych przedsiębiorców, pomimo, że drugi z nich stawiał warunki wcale przystępne. Pozostały więc oferty, tak naszych, jak oferty obcych obejmujące pewne grupy losów, pomiędzy którymi wybierać miano.

Gdyby chciano oddać roboty li tylko pomiędzy oferentów krajowych, wykluczając oferty obcych, musiałaby kolej skarbowa budować tunel (los dziewiąty) na własną rękę, gdyż krajowej oferty na tę budowę nie było. Ponieważ jednak rząd wcale nie miał zamiaru część kolei budować na własny rachunek, lecz rozpisując konkurs, zamierzał całą budowę oddać prywatnym przedsiębiorcom, musiano uwzględnić oferty obejmujące los dziewiąty, a więc oferty obcych.

Okoliczność więc, że żadna z krajowych ofert nie obejmowała robót tunelowych, zmusiła barona Czedika, prezydenta jeneralnej dyrekcyi kolei skarbowych, do podziału robót między naszych i obcych, i taka też propozycya poszła do ministra handlu.

Spółka Godlewski i Szemberski wniosła trzy oferty, pierwsza z nich obejmowała losy numer 1, 2, 3 i 4, druga odnosiła się do losów 5 i 6, trzecia zaś do losów 7 i 8. Spółka Prokopowicz i Gamski oferowała na losy 5 i 6, przedsiębiorca Rozborski zaś na losy 1 i 2. Włosi oferowali na losy 1, 2, 3 i 4, Niemcy na rozmaite grupy, pomiędzy nimi przedsiębiorca Frölich na losy 5, 6, 7, 8 i 9.

Spółka Godlewski i Szemberski byłaby się utrzymała przy wszystkich trzech swych ofertach, gdyby nie owa, właśnie co wspomniana oferta przedsiębiorcy Frölich obejmująca los 9, a więc właśnie ten los, na który krajowej oferty nie było. Wobec takich okoliczności, nie było innego wyjścia, jak tylko podzielić roboty na dwie części, t. j. przyjąć pierwszą ofertę spółki Godlewski i Szemberski, oddając tejże spółce budowę na losach 1, 2, 3, 4 i uwzględnić ofertę przedsiębiorcy Frölich, obejmującą resztę losów.

Podział taki był usprawiedliwionym, gdyż oferta Frölich (na losy 5—9) nie była wyższą od oferty spółki Godlewski i Szemberski (na losy 5—8), a Frölich oferował na los 9, pod tym jedynie warunkiem, że otrzyma zarazem i losy 5—8; a więc losy objęte drugą i trzecią ofertą spółki Godlewski i Szemberski. Oferty spółki Prokopowicz i Gamski i przedsiębiorcy Rozborskiego musiały upaść, gdyż z oferty spółki Godlewski i Szemberski, ani z oferty pana Frölich, nie można było wyłączyć losów, na które reflektowali panowie Prokopowicz i Gamski, jakoteż pan Rozborski.

Minister handlu zatwierdził przedłożoną mu propozycyę oddania robót spółce Godlewski i Szemberski, jakoteż przedsiębiorcy Frölich, gdyż w kraju zasiągane wiadomości uspokajały go najzupełniej, co do prawości, fachowości i kapitału, jaki staje do dyspozycyi spółce Godlewski i Szemberski, a przedsiębiorca Frölich, znany mu zaś zaszczytnie z większych robót, jakie przeprowadzał na zachodnich częściach sieci kolei skarbowych.

Wiedeń 27 maja.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich i bukowińskich 982, węgierskich 577, niemieckich 924; razem 2483 sztuk.

Galicyjskie i bukowińskie płacono 53 do 56, 58 złr.; węgierskie 53 do 60 złr., osobliwsze 61 do 63½ złr.; niemieckie 54 do 62 złr. za 100 kilo mięsa.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 2452, średnio-ciężkich i ciężkich węgierskich 3833; razem 6285 sztuk.

Galicyjską płacono 35 40, do 42 złr.; średnio-ciężką węgierską 30 do 35 złr., ciężką 36 do 37 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz & Carl Schels.

Ostatnie wiadomości.

Pogrzeb Wiktora Hugo łączy się z ruchem czerwonym, który w ostatnich dniach znaczące w Paryżu przybrał rozmiary. Chuć demonstracyi znalazła tu nader pożądaną sposobność, i nie znajduje też miary w objawach apoteozy i ubóstwienia dla zmarłego poety, który był arcykapłanem republikańskiej wiary. Zwłoki Wiktora Hugo złożono najpierw pod łukiem tryumfalnym, uwieczniającym zwycięstwa napoleońskie. Na miejsce wiecznego spoczynku wybrano grobowce kościoła św. Genowefy. Ale gdzie ten półbożek wstępuje, tam ma ustąpić z ołtarzy Chrystus, a więc dekretem doraźnym ministeryum postanawia, że kościół św. Genowefy ma być zamieniony na Panteon bezwyznaniowy dla pamięci wielkich ludzi. Powtarza się więc to, co się działo w czasach konwentu i teroryzmu, kiedy z ołtarzów tej samej świątyni zrzucano krzyże i ołtarze świętych, z grobowców zaś trumny mężów znakomitych dawnej Francyi, zamieniając je na Panteon pogański. Brakuje tylko wprowadzenia obrzędów i godeł religii natury, ludzkości i wolności.

Telegramy własne „Czasu.“

Stanisławów 28 maja. (*W*) Dotacya biskupstwa stanisławowskiego okazuje się niedostateczną, a podwyższenie jej jest niezbędnie potrzebne, gdyż episkopat doznawałby znacznych przeszkód w spełnieniu swego zadania.

Wiedeń 28 maja. (*W*) Rozporządzenie ministerstwa oświaty poleca, aby w Krakowie i Lwowie, podobnie jak to już rozporządzono co do Wiednia, uczniowie szkół średnich podczas znacznych upałów wolni byli od nauki szkolnej.

Wiedeń 28 maja. Podług wiadomości nadchodzących z Belgradu, wpadły bandy Arnautów w dniu 22 b. m. do Serbii w okolice Kurszunlje. Bandy te zaatakowały znienacka straż wojskową, i jednego żołnierza zabiły, a drugiego ciężko raniły. Rząd poczynił energiczne zarządzenia, celem ścigania tych band.

Wiedeń 28 maja. Z Londynu donoszą, że wielki wezyr odrzucił propozycyę Anglii, aby wojska tureckie zajęły Suakim. Okupacyi Suakimu dokonać więc mają wojska włoskie.

Berlin 28 maja. W sferach inspirowanych utrzymują, że akcya Niemiec przeciw Zanzibarowi nastąpi w imieniu państwa nad Kongo. Możliwość jakiejś komplikacyi jest wykluczoną, skoro sułtan Zanzibaru nie może już liczyć na pomoc ze strony Anglii.

Rzym 28 maja. Urzędowe dzienniki włoskie starają się obronić Manciniego przed zaczepkami. Mimo to utrzymują tu, że ewentualność częściowej zmiany w gabinecie została tylko odwleczoną.

Londyn 28 maja. W toku angielsko-rosyjskich rokowań nie poruszają już prawie kwestyi sądu polubownego.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 28go maja. W wyborze ściślejszym w Krems wybrany został Schürer 216 głosami przeciw kontrkandydatowi Fürnkranzowi, który otrzymał 130 głosów, a w Korneuburgu Furtmüller 214 głosami przeciw kontrkandydatowi Rufowi, który otrzymał tylko 184 głosów.

Berlin 28 maja. *Reichsanzeiger* pisze: Cesarz jeszcze nie przyszedł zupełnie do zdrowia z powodu cierpień żołądkowych, wskutek czego zamierzona podróż została na razie odłożoną.

Paryż 28 maja. Pogrzeb Wiktora Hugo odbędzie się w poniedziałek o godzinie 10½ przed południem.

Krąży tu pogłoska, że minister Goblet zaproponuje przeniesienie zwłok Gambetty i Thiersa do Panteonu.

Kopenhaga 28 maja. Utrzymują tu w sferach wiarogodnych, że rząd rosyjski wystosował w pierwszych dniach maja prywatnie zapytanie do króla duńskiego, czyby przyjął wybór na sędziego polubownego. Król duński odpowiedział, że nie miałby nic przeciw temu, gdyby go obie strony sędzią polubownym wybrały. Od owej chwili kwestya ta nie była już więcej poruszoną.

Petersburg 28 maja. Kanał morski otwarty został uroczyście wczoraj w obecności cesarstwa.

Kursa. — Wiedeń 28go maja. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 82·45.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 98·45 — Renta srebr. 82·90. — Renta złota 108·15.— 6% Renta złota węgierska —·—. — 4% Renta złota węgierska 98 10. — Losy z r. 1860 138·75. — Akcye Banku Austr. Węg. 862·— — Akcye kredyt. 285·70. — Londyn 124·60. — Napoleony 9 88. — Lombardy 128·25. Losy roku 1864 171·— — Akcye Kolei Karola Ludwika 248·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 224·25 — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 173 75. — Obligacye indemn. galicyjs. 102·25.— Losy prem. węgiersk. 116·— — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 147·75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 165·25. — 6% Listy zast. hipot. 101 50. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 184·—. — Marki 61·10. — Ruble 125·50. — Dukaty 5 86— Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 28-go maja. — Banknoty austryackie 163·70. — Krótki Wiedeń 163·55. —. Krótka Warszawa —·— . — Banknoty rosyj. 206·—. — 5% Listy zast. Polskie 63·—. — 4% Listy Likwida. Polskie 56·60. — Akcye Kolei Karola Ludwika 102·10.— Akcye austr. kredytowe 471·50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

do Lwowa:	osobow.	pospiesz.	mieszan.	kuryerski
Kraków odjazd	10·46 rano	9·13 wiecz.	10·57 wie.	7·59 rano
Lwów przyjazd	9·07 wie.	5·16 rano	11·13 rano	3·38 pop.

Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny:
Kraków odjazd 6·12 rano { Tarnów przyjazd 9·07 rano; Rzeszów „ 12·35 pop.

Do Wieliczki { Kraków odj. 11·15 przed p. 11·24 w n.; Wieliczka przyj. 11·59 przed p. 12·10 w n.

Do Wiednia: osobowy 5·40 r. i 3·— pop. — pospieszny 6·55 rano — mieszany 10·— rano i 6.— pop. — kuryerski 9.35 wieczór.

Przychodzą do Krakowa:

ze Lwowa:	osobow.	mieszan.	pospiesz.	kuryersk.
Lwów odjazd	3·45 rano	4·30 wie.	10·26 w noc.	2·5 pop.
Kraków przyj.	2·33 pop.	5·10 rano	6·48 rano	9·38 wie.

Z Rzeszowa lokalny:
Rzeszów odjazd 2·35 popoł. Kraków przyjazd 8·20 wiecz.

Z Wieliczki: { Wieliczka odjazd 6·55 wiecz. 5·46 rano; Kraków przyjazd 7·35 wiecz. 6·31 rano

Z Wiednia	osobow.	pospiesz.	mieszan.	kuryerski
Wiedeń odjazd	8·20 rano	11·10 rano	2·25 pop.	10·15 wie.
Kraków przyjazd	9·50 wie.	8·30 wie.	7·22 rano	7·26 rano

Z Wiednia	osobowy	mieszany
Wiedeń odjazd	8·25 wiecz.	9·30 wieczór
Kraków przyjazd	9·45 rano	5·27 popołudniu

Z Prus: o godzinie 3·15 popoł. mieszany; o godzinie 8·30 wieczór pospieszny i o godz. 9·50 wiecz. osob.

Z Warszawy: o godz. 9·45 rano osobowy i o godz. 5·27 popołudniu mieszany.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 28 Maja.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	125 —	126 —
Marki niemieckie	60 75	61 50
Dukat ważny	5 82	5 90
20-to frankówka ważna	9 84	9 92
Imperyał ważny	10 15	10 25
Rubel srebrny obrączkowy	1 62	1 73
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	82 15	82 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 25	102 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% „ „ „	90 50	91 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 —	89 25
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 25	92 25
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	91 —	92 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	88 25	89 25
5% „ „ „ „ „ „ „	99 50	100 50
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 25	102 25
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 70	99 40
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 75	97 75
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 —	100 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	55 —	58 —
5% „ „ „ „ „ „	52 —	55 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	99 25	100 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	248 —	249 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	223 50	225 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	282 —	285 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 75	18 75
„ „ Stanisławowa	23 50	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 50	15 25
„ „ węgier. „ „	8 50	9 25

Wiedeń 27 Maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	82 45	82 60
4⅕% „ srebrna	82 85	83 —
4% „ złota	107 90	108 10
3$^{8}/_{10}$% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	126 —	127 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 —	139 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 10	140 60
„ „ 1864 „ 100 „	171 25	172 —
„ „ 1864 „ 50 „	170 —	171 —
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	103 —	103 50
Galicyjskie „ „	101 75	102 25
Morawskie „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie „ „	105 75	— —
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	— —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 50
Siedmiogrodzkie 7% „	101 25	101 50
Węgierskie „ „	103 25	103 75
Węgier. z klauz. 1867 „ „	103 —	103 50
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	147 25	147 75
6% Renta węgierska złota	97 80	97 95
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	107 50	108 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	99 25	99 75
Boden-Credit austryacki 80 „	231 50	232 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	285 60	285 90
„ Bank węgierski 200 „	285 75	286 25
Depositen-Bank 200 „	195 —	196 —
Escompt Gesell. niż. austr. 500 „	585 —	590 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	861 —	862 —
Unionbank 100 „	77 25	77 75
Verkehrsbank ogólny 140 „	144 —	145 —
Wied. Bankverein 100 „	101 50	102 —
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	184 —	184 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	461 —	463 —
Elżbiety 210 „ „	236 25	236 75
Linz-Budweis 200 „ „	209 —	210 —
Salzburg-Tyrol 200 „ „	199 50	200 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2406	2412
Franciszka Józefa 200 „ „	210 —	210 25
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	248 50	249 —
Koszycko-Oderberg 200 „ 4%	146 25	147 —
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ 5%	224 50	225 —
Nordwest austr. 200 „ „	165 75	166 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	163 40	163 80
Rudolfa 200 „ „	183 50	184 —
Siedmiogrodzka I 200 „ „	182 50	183 —
Staats-Eisenb. Gesell. 200 „ „	296 25	296 59
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	127 75	128 —
Theisbahn (Cisańska) 200 „ „	251 —	251 50
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	176 50	177 —
„ Nord-Ost 200 „ „	173 75	174 —
„ Westb. 200 „ „	166 25	166 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	123 50	124 —
4½% „ „ „ papier 50 lat	99 75	100 25
3% prem. Bod. Cred. allg.	97 75	98 25
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 75	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 —	102 —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 75	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	90 60	91 20
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 50	100 —
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 50	100 —
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	89 —	— —
4½% „ Banku krajow. 51 lat	91 75	92 25
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 40	101 90
5% „ „ „ „ prem.	99 —	99 75
5% „ „ „ „ 40 lat	97 —	97 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 90	102 00
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	100 75	101 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	102 25	103 —
4% „ Bank Hip. prem.	100 50	101 —
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	99 40	99 70
Alföld-Fiume 200 „ „	99 50	100 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 —	100 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	121 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	110 50	111 25
„ za 200 Mrk. nie op.	120 70	121 10
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	105 50	106 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	109 —	110 —
„ poż. 1876 r. 100 złr. 5%	106 —	107 —
Franc. Józefa Em. 1884 4½%	91 75	92 —
Gal.-Karol.-Lud. 1881 300 „ „	100 —	100 20
„ Jarosław 300 „ „	99 25	99 50
Koszycko-Oderb. 200 „ 5%	100 50	100 90
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	— —	— —
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. 200 „ „	103 60	104 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	102 20	102 50
„ „ Em. 1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa z 1884 r. 100 złr. „	118 —	118 25
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	87 75	88 05
Siedmiogrodzkiej I 200 złr. „	98 25	98 50
Staatseisenbahn 500 fr. 3%	193 25	194 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	149 —	149 50
„ „ 200 złr. 5%	126 70	— —
Theissb.-Gesell. 1000 „ „	106 50	— —
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	99 —	99 50
„ „ II Em. 200 „ „	97 50	97 80
„ Nordost 300 „ „	97 50	97 75
„ „ złotem 200 „ „	123 —	123 50
„ Westbahn 200 „ „	99 50	100 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	98 50	99 50
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	114 75	115 25
Premiowe Wiedeńskie „ 100	122 75	123 25
„ Węgierskie „ 100	116 —	116 50
3% „ Tureckie fr. 400	20 70	21 —
Kredytowe złr. 100	175 —	175 50
Clary złr. 42	42 75	43 25
4% Donau-Dampfsch. „ 105	113 —	114 —
Insbrucku. „ 20	18 75	19 75
Keglewicha „ 10½	19 —	20 —
Krakowskie „ 20	18 —	18 25
Ofner (miasta Budy) „ 40	45 —	46 —
Palfy „ 42	39 50	40 —
Rudolfa „ 10	18 25	18 75
Salma „ 42	54 —	54 25
Salzburgskie „ 20	22 25	23 —
St. Genois „ 42	48 —	49 —
Stanisławowskie „ 20	24 —	24 75
4½% Tryesteńskie „ 105	131 —	132 —
4% „ „ 50	68 —	68 50
Waldsteina „ 20	28 75	29 25
Windischgrätza „ 20	36 75	37 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 86	5 88
20 frankówki	9 88	9 89
Imperyały rosyjskie	10 21	10 23
Funty szterl. angielskie	12 44	12 49
Liry tureckie złote	11 20	11 25
Marki niemieckie za 100 marek	61 10	61 20
Rubel papierowy za 100	125 —	125 50

Lwów 27 Maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	284 —	287 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 40	100 40
4% „ „ „ „ „	91 —	92 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 40	100 40
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	91 50	92 50
6% „ „ Banku hip. gal.	101 35	102 35
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	96 75	97 75
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	101 25	102 25
4½% „ pożyczki krajowej	90 75	91 75

Warszawa 27 Maja.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	99 60
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	89 —
kupon	— —	192

C. k. austryackie koleje państwowe.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od dnia 1 czerwca 1885 r.

dla szlaków: Zwardoń-Husiatyn, Oświęcim-Podgórze-Płaszów, Sucha-Skawina, Nowy Sącz-Orłów, Grybów-Tarnów, Stryj-Lwów, Drohobycz-Borysław i Zagórzany-Gorlice.

Zwardoń-Husiatyn.

Kilometr	Stacye		P. osob. 11	P. osob. 13	P. osob. 15	P. osob. 17	Poc. mięsz. 53
			I, II, III klasa	I, II, III klasa	I, II, III klasa	I, II, III klasa	I, II, III klasa
	Wiedeń via Sillein (dworzec kolei)	odj.	9.—			7.30	
	Budapeszt via Tyrnau (austr.-węg. kolej państw.)	odj.	8.15			6.25	
	Budapeszt via Ruttek (M. A. V.)	odj.	6.—			7.15	
	Koszyce	„	9. 5			6.28	
	Cieszyn	„	—			12. 3	
	Csacza	„	7.—			4.—	
—	Zwardoń	odj.	8.50			7.15	4.20
9	Sól	„	9.14			7.40	4.57
15	Rajcza	„	9.31			8.—	5.27
21	Milówka	„	9.46			8.16	5.49
27	Węgierska Górka	„	10. 1			8.32	6.10
37	Żywiec-Zabłocie	prz.	10.25			9.—	6.39
	Biała	„	12.19			—	7.36
	Wiedeń	„	4. 6			—	4.20
	Wrocław	„	10.20			—	2.34
	Wrocław	prz.	—			10.20	—
	Wiedeń	„	10.15			11.10	—
	Biała	„	9.32			8. 2	—
—	Żywiec-Zabłocie	odj.	10.45			9.25	
40	Friedrichshütte	„	10.52			9.32	
48	Jeleśnia	„	11. 9			9.49	
57	Hucisko	„	11.28			10. 7	
66	Lachowice	„	11.49			10.27	
72	Sucha	prz.	12. 2			10.40	
	Podgórze-Płaszów	„	4. 9			—	
	Oświęcim	„	6.53			—	
	Podgórze-Płaszów	odj.	8.30			6.40	
	Oświęcim	„	—			3. 8	
—	Sucha	odj.	12.30			10.50	
80	Maków	„	12.46			11. 6	
89	Osielec	„	1. 4			11.25	
97	Jordanów	„	1.23			11.45	
107	Chabówka	„	1.46			12.07	
109	Rabka (przystanek)	„	1.51			12.13	
113	Zaryte	„	1.59			12.21	
122	Mszana dolna	„	2.22			12.44	
130	Kasina wielka	„	2.41			1. 3	
138	Dobra	„	3. 1			1.21	
144	Tymbark	„	3.15			1.35	
154	Limanowa	„	3.37			1.58	
159	Pisarzowa	„	3.49			2.10	
167	Męcina	„	4. 5			2.27	
174	Marcinkowice	„	4.22			2.44	
181	Miasto Nowy Sącz (przyst).	„	4.37			2.59	
184	Nowy Sącz	prz.	4.42			3. 5	
	Orłów	„	7.32	—	—	8.30	
	Orłów	odj.	1.47	5.43	7.43	7.43	Poc. mięsz. 51
—	Nowy Sącz	odj.	4.52	8.16	10.19	3.15	6.51
192	Kamionka	„	5.10	8.33	10.37	3.32	7.08
200	Ptaszkowa	„	5.32	8.54	10.58	3.52	7.29
211	Grybów	prz.	5.53	9.15	11.19	4.13	7.55
	Tarnów	„	9. 3	11.15	1.10	11.15	11.15
	Tarnów	odj.	1.40	—	—	2.34	5.17
—	Grybów	odj.	6. 8			4.23	8.15
225	Wola Łużańska	„	6.44			4.49	8.48
235	Zagórzany	„	7.16			5.12	9.15
	Gorlice	prz.	7.55			—	10.—
	Gorlice	odj.	6.35			—	8.40
242	Biecz	„	7.35			5.25	9.33
250	Skołyszyn	„	7.53			5.39	9.50
254	Trzcinica	„	8. 3			5.47	10.—
261	Jasło	„	8.28			6. 4	10.19
269	Tarnowiec	„	8.46			6.20	10.36

Husiatyn-Zwardoń.

Kilometr	Stacye		Poc. mięsz. 154	P. osob. 14	P. osob. 16	Poc. mięsz. 158	Poc. mięsz. 152
			I, II, III klasa	I, II, III klasa	I, II, III klasa	I, II, III klasa	I, II, III klasa
—	Husiatyn	odj.	8.—				
11	Wasylkowce	„	8.39				
21	Kopyczyńce	„	9.22				
28	Hadyńkowce	„	9.46				
38	Czortków	„	10.40				
47	Kalinowszczyzna	„	11.20				
55	Dżuryn	„	11.44				
66	Pyszkowce	„	12.25				
73	Buczacz	„	1.16				
81	Jezierzany	„	1.49				
92	Monasterzyska	„	2.38				
103	Korościatyn	„	3.18				
115	Niżniów	„	3.54				
122	Oleszów	„	4.15				
128	Tłumacz-Pałahicze	„	4.41				
136	Tyśmienica	„	5. 6				
149	Stanisławów	prz.	5.37				
	Lwów	„	9.45			—	—
	Czerniowce	„	12.30			—	—
	Czerniowce	odj.	3. 4			2.55	3.18
	Halicz	„	12.—			6.—	—
			P. osob. 112			P. osob. 118	
—	Stanisławów	odj.	6.28			9.40	11.13
165	Ciężów	„	6.58			10.10	12. 1
177	Bednarów	„	7.22			10.34	12.38
185	Wistowa (przystanek)	„	7.33			10.45	12.51
191	Kałusz	„	7.53			11. 7	1.21
199	Hołyń (przyst.)	„	8. 6			11.21	1.37
205	Krechowice	„	8.17			11.34	2.—
214	Rachin (przyst.)	„	8.31			11.48	2.24
219	Dolina	„	8.44			12. 2	2.55
232	Bolechów	„	9.14			12.34	3.41
239	Lisowice (przyst.)	„	9.26			12.46	3.57
242	Morszyn	„	9.34			12.56	4. 8
257	Stryj	prz.	9.58			1.22	4.37
	Lwów	prz.	2.10			4.15	8. 5
	Lwów	odj.	7.10			11.25	—
—	Stryj	odj.	10.23			1.45	5.19
264	Zawadów (przyst.)	„	10.36			1.57	5.34
272	Gaje wyżne	„	10.49			2. 9	5.50
278	Bolechowce-Neudorf (przyst.)	„	11.—			2.18	6. 3
284	Drohobycz	prz.	11.11			2.27	6.17
	Borysław	„	—			3.28	10.44
	Borysław	odj.	8.—			11.49	—
—	Drohobycz	„	11.18			2.31	6.32
297	Dobrowlany	„	11.41			2.52	7. 1
313	Dublany-Kranzberg	„	12. 8			3.17	7.36
327	Sambor	„	12.40			3.43	8.19
336	Wykoty (przyst.)	„	12.55			3.57	8.40
341	Nadyby	„	1. 4			4. 5	8.53
347	Głęboka-Fulsztyn	„	1.15			4.16	9.10
358	Chyrów	prz.	1.32			4.32	9.30
	Przemyśl	„	—			6.48	12.32
	Przemyśl	odj.	—			2.34	8.50
—	Chyrów	odj.	2. 2			4.58	
368	Starzawa (przyst.)	„	2.21			5.16	
376	Krościenko	„	2.40			5.34	
384	Ustrzyki	„	2.57			5.50	
400	Olszanica	„	3.28			6.19	
412	Lisko-Łukawica	„	3.49			6.40	
416	Załuż	„	3.57			6.49	
422	Nowy Zagórz	prz.	4. 4	Poc. przew. 12a	—	6.57	
	Leg. Mihalyi	odj.	—	9.31	—	—	7.50

Połącz. między Zagórzem a Chyrowem wykonuje I. węgier.-galicyjska kolej.

Oświęcim-Podgórze-Płaszów.

Kilometr.	Stacye		Pociągi mieszane 255	253	251	257
			I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.
	Wiedeń	odj.		10.15		9.30
	Wrocław	„		—		6.40
	Trzebinia	„		6.52		11. 8
—	Oświęcim (dworzec kolei półn.)	„		8.18		3. 8
7	Dwory	„		8.38		3.34
15	Przeciszów	„		8.57		3.55
19	Zator	„		9.14		4.15
28	Ryczów	„		9.37		4.40
35	Brzeźnica	„		10.—		5. 3
41	Wielkie Drogi	„		10.16		5.23
49	Skawina	przyj.		10.37		5.44
	Sucha	„	—	2.45	—	10.35
	Sucha	odj.	6. 8	—	12.45	3.15
—	Skawina	„	9.28	10.42	3.30	6.—
58	Swoszowice	„	9.51	11. 4	3.52	6.22
65	Podgórze-Płaszów	przyj.	10. 8	11.22	4. 9	6.39
	Kraków	„	—	—	—	7.35
	Kraków	„	—	—	—	8.20
	Wieliczka	„	—	11.59	—	—
	Lwów	„	9.7			

Podgórze-Płaszów-Oświęcim.

Kilometr.	Stacye		Pociągi mieszane 252	254	256	258
			I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.
	Lwów	odj.	—	—	3.45	—
	Kraków	„	7.59	10.46	—	—
—	Podgórze-Płaszów	„	8.30	11.25	3.31	6.40
8	Swoszowice	„	8.50	11.43	3.51	7.—
16	Skawina	przyj.	9.10	12.3	4.12	7.20
	Sucha	„	11.57	2.45	—	10.35
	Sucha	odj.	6. 8	—	12.45	
—	Skawina	„	9.18		4.17	
24	Wielkie Drogi	„	9.44		4.39	
30	Brzeźnica	„	10. 4		4.59	
37	Ryczów	„	10.25		5.18	
46	Zator	„	10.55		5.50	
51	Przeciszów	„	11.10		6. 5	
58	Dwory	„	11.31		6.28	
65	Oświęcim (dworzec kolei półn.)	przyj.	11.54		6.53	
	Wiedeń	„	4. 6		7.—	
	Wrocław	„	8.56		—	
	Trzebinia	„	3.35		7.35	

Sucha-Skawina.

Kilometr.	Stacye		Pociągi mieszane 355	351	357
			I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.
	Zwardoń	odj.	—	8.50	—
	Nowy-Sącz	„	12.34	—	9.44
—	Sucha	„	6. 8	12.45	3.15
9	Skawce	„	6.37	1.12	3.42
14	Stryszów	„	6.59	1.31	4. 1
18	Stronie	„	7.15	1.47	4.15
25	Kalwarya	„	7.47	2.12	4.39
32	Łęcze	„	8.18	2.40	5. 7
40	Radziszów	„	8.43	3. 3	5.30
47	Skawina	przyj.	9. 5	3.25	5.52
	Podgórze-Płaszów	„	10. 8	4. 9	6.39
	Oświęcim	„	11.54	6.53	—

Skawina-Sucha.

Kilometr.	Stacye		Pociągi mieszane 352	354	356
			I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.
	Oświęcim	odj.	—	8.18	3. 8
	Podgórze-Płaszów	„	8.30	11.25	6.40
—	Skawina	„	9.23	12. 8	7.30
8	Radziszów	„	9.46	12.31	7.55
15	Łęcze	„	10.13	12.58	8.25
23	Kalwarya	„	10.38	1.23	8.58
30	Stronie	„	10.59	1.46	9.27
34	Stryszów	„	11.16	2. 4	9.49
38	Skawce	„	11.31	2.19	10. 8
47	Sucha	przyj.	11.57	2.45	10.35
	Nowy-Sącz	„	4.42	—	3. 5
	Zwardoń	„	—	6.24	—

Nowy-Sącz-Orłów.

Kilometr.	Stacye		P. osob. 513	P. miesz. 557	P. osob. 515
			I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.
	Zwardoń	odj.	7.15	—	8.50
	Żywiec-Zabłocie	„	9.25	—	10.45
	Nowy Zagórz	„	—	4.14	—
	Tarnów	„	2.34	5.17	1.40
—	Nowy-Sącz	„	6. 6	9.32	5. 6
8	Stary-Sącz	„	6.23	9.54	5.25
17	Rytro	„	6.44	10.20	5.45
26	Piwniczna	„	7. 6	10.47	6. 6
38	Żegiestów	„	7.35	11.19	6.34
40	Zdrój Żegiestów (przyst.)	„	7.41	11.26	6.41
51	Muszyna-Krynica	„	8. 5	11.55	7. 7
64	Orłów	przyj.	8.30	12.24	7.32
	Poprad-Felka	przyj.	7.26	12.43	—
	Koszyce	„	1. 8	10. 8	—

Orłów-Nowy-Sącz.

Kilometr.	Stacye		P. osob. 514	P. miesz. 556	P. osob. 516
			I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.
	Koszyce	odj.	—	6.28	3. 6
	Poprad-Felka	„	—	3.16	9.—
—	Orłów	odj.	5.43	1.47	7.43
13	Muszyna-Krynica	„	6.10	2.20	8.13
24	Zdrój Żegiestów (przyst.)	„	6.32	2.45	8.36
26	Żegiestów	„	6.39	2.55	8.44
39	Piwniczna	„	7.10	3.30	9.15
47	Rytro	„	7.29	3.55	9.33
57	Stary-Sącz	przyj.	7.49	4.21	9.55
64	Nowy-Sącz	„	8. 2	4.37	10. 9
	Tarnów	„	11.15	9. 3	1.10
	Nowy-Zagórz	„	—	11.17	—
	Żywiec-Zabłocie	„	4.17	—	6.53
	Zwardoń	„	6.24	—	9.37

Kilometr.	Stacye					
275	Jedlicze . . . . „	9. 2			6.32	10.50
283	Krosno . . . . „	9 24			6.50	11. 9
291	Iwonicz . . . . „	9.43			7. 6	11 26
296	Rymanów . . . . „	9 58			7.17	11.39
307	Zarszyn . . . . „	10.27			7.41	12 6
313	Nowosielce-Gniewosz . . „	10.41	Poc. przew.		7.52	12.19
323	Sanok . . . . „	11. 5	11a		8.12	12.43
328	Nowy-Zagórz . . . . . prz.	11.17			8.21	12.54
—	Nowy Zagórz . . . . . odj.	—	11.30		—	12 56
329	Zagórz . . . . prz.	—	11.35		—	1.—
	Leg.-Mihalyi . . . . . „	—	6.30	—	—	7.58
		P. osob. 111			P. osob. 117	Połącz. między Zagórzem a Chyrowem wykonuje I. węgiersko galicyjsk. kolej
—	Nowy-Zagórz . . . . . odj.	11.46			8.31	
333	Załuż . . . . „	11.56			8 40	
337	Lisko-Łukawica . . . . „	12. 6			8.49	
349	Olszanica . . . . „	12.28			9.11	
365	Ustrzyki . . . . „	12 58			9.42	
374	Krościenko . . . . . . „	1.13			9.57	
383	Starzawa (przystanek) . . „	1.30			10.15	
393	Chyrów . . . . prz.	1.46			10.32	
	Przemyśl . . . . „	—			12.32	5 38
	Przemyśl . . . . odj.	—			8.50	2.34
						Poc. mięsz. 151
—	Chyrów . . . . „	2.12			10.58	5.24
403	Głęboka-Fulsztyn . . . „	2.28			11.14	5.49
410	Nadyby . . . . „	2.39			11.25	6. 7
414	Wykoty (przyst.) . . . „	2 47			11.32	6.19
423	Sambor . . . . „	3. 8			11.50	6.54
438	Dublany-Kranzberg . . . „	3.34			12.13	7-33
454	Dobrowlany . . . . . . „	4. 1			12.38	8.14
467	Drohobycz . . . . . . prz.	4.23			12.58	8.48
	Borysław . . . . . . „	5.44			3.28	—
	Borysław . . . . . . odj.	—			11.49	8.—
—	Drohobycz . . . . . . odj.	4 30			1. 2	9.16
473	Bolechowce-Neudorf (prz.) „	4.41			1.11	9.31
479	Gaje wyżne . . . . . . „	4 53			1.21	9 48
486	Zawadów (przyst.) . . . „	5. 5			1.32	10. 4
494	Stryj . . . . prz.	5.18			1.44	10 22
	Lwów . . . . „	8. 5			4.15	2.10
	Lwow . . . . odj.	—			11.25	7.10
—	Stryj . . . . odj.	5.33			2.10	11.—
508	Morszyn . . . . „	5.59			2.38	11.43
512	Lisowice (przyst.) . . . „	6. 5			2.45	11.51
518	Bolechów . . . . „	6.23			3. 4	12.31
531	Dolina . . . . „	6.49			3.32	1.24
536	Rachin (przyst.) . . . . „	6 59			3.42	1.36
545	Krechowice . . . . . . „	7.14			3.58	2. 6
551	Hołyń (przyst.) . . . . „	7.24			4. 9	2.20
559	Kałusz . . . . „	7.44			4.31	2 47
568	Wistowa (przyst.) . . . „	7 57			4.45	3. 6
573	Bednarów . . . . „	8. 9			4.57	3.29
585	Ciężów . . . . „	8.33			5.21	4. 8
602	Stanisławów . . . . . prz.	9. 2			5.51	4.48
	Lwów . . . . „	3.10			9 45	—
	Czerniowce . . . . . . „	12.35			12.30	12. 2
	Czerniowce . . . . . . odj.	2.55			—	
	Lwów . . . . „	6.—			—	
		Poc. mięsz. 153				
—	Stanisławów . . . . . odj.	10.—				
614	Tyśmienica . . . . . . „	10.31				
622	Tłumacz-Pałahicze . . . „	10 57				
628	Oleszów . . . . „	11.18				
636	Niżniów . . . . „	11.43				
648	Korościatyn . . . . . . „	12.17				
659	Monasterzyska . . . . . „	1. 2				
670	Jezierzany . . . . . . „	1.46				
678	Buczacz . . . . „	2.39				
685	Pyszkowce . . . . „	3.10				
696	Dżuryn . . . . „	3.48				
704	Kalinowszczyzna . . . . „	4.14				
713	Czortków . . . . „	4.56				
723	Hadyńkowce . . . . . . „	5.40				
730	Kopyczyńce . . . . . . „	6. 5				
740	Wasylkowce . . . . . . „	6.44				
750	Husiatyn . . . . prz.	7.22				

Kilometr.	Stacye	Poc. osob. 12				Poc. mięsz. 52
—	Zagórz . . . . odj.	—	3.50	—	P. osob. 18	1.45
—	Nowy Zagórz . . . . . prz.	—	3.55	—		—
—	Nowy Zagórz . . . . . odj.	4.14			7. 5	1.50
427	Sanok . . . . „	4.27			7.19	2. 5
437	Nowosielce-Gniewosz . . „	4.46			7.36	2.24
443	Zarszyn . . . . „	5. 1			7.52	2.41
453	Rymanów . . . . „	5.21			8.12	3. 2
460	Iwonicz . . . . „	5.34			8.26	3.15
467	Krosno . . . . „	5.52			8.44	3.34
475	Jedlicze . . . . „	6. 6			9. 1	3.50
482	Tarnowiec . . . . „	6.19			9.13	4. 3
490	Jasło . . . . „	6.38			9.32	4.23
496	Trzeinica . . . . „	6.51			9.45	4.37
501	Skołyszyn . . . . „	6.59			9.53	4.46
509	Biecz . . . . „	7.13			10. 7	5. 1
516	Zagórzany . . . . „	7.31			10.26	5.20
	Gorlice . . . . . . prz.	8.—			—	5.55
	Gorlice . . . . . . odj.	7.—			—	4.45
526	Wola Łużańska . . . . „	7.49	P. osob. 14	P. osob. 16	10.43	5.40
540	Grybów . . . . prz.	8.14			11. 8	6. 7
	Tarnów . . . . prz.	11.15	—	—	1.10	9. 3
	Tarnów . . . . odj.	5.17	2.34	1.40	—	1.40
—	Grybów . . . . odj.	8.29	4.34	3.49	11.20	6.25
551	Ptaszkowa . . . . . . „	8.55	5 1	4.15	11.46	6 56
559	Kamionka . . . . „	9.14	5.23	4.36	12. 7	7.16
569	Nowy Sącz . . . . . . prz.	9.29	5.41	4.51	12.22	7.36
	Orłów . . . . prz.	12.24	8.30	7.32	—	—
	Orłów . . . . odj.	5.43	—	—	7.43	—
—	Nowy Sącz . . . . odj.	9.44			12 34	
570	Miasto N. Sącz (przyst.) . „	9.51			12 43	
577	Marcinkowice . . . . . „	10. 6			12 59	
584	Męcina . . . . „	10.28			1.21	
591	Pisarzowa . . . . „	10.45			1.39	
597	Limanowa . . . . „	11. 1			1.56	
607	Tymbark . . . . „	11.25			2.21	
613	Dobra . . . . „	11.46			2.42	
621	Kasina wielka . . . . . „	12. 5			3. 1	
629	Mszana dolna . . . . . „	12.27			3.26	
638	Zaryte . . . . „	12.47			3.49	
642	Rabka (przyst.) . . . . „	12.55			3.59	
644	Chabówka . . . . „	1. 1			4. 6	
654	Jordanów . . . . „	1.28			4.31	
662	Osielec . . . . „	1.45			4.48	
671	Maków . . . . „	2. 5			5 7	
678	Sucha . . . . prz.	2.20			5.22	
	Podgórze Płaszów . . . „	6.39			10. 8	
	Oświęcim . . . . „	—			11.54	
	Podgórze-Płaszów . . odj.	11.25			—	
	Oświęcim . . . . „	8.18			—	
—	Sucha . . . . „	3.—			5.32	
684	Lachowice . . . . „	3.14			5.47	
694	Hucisko . . . . „	3.36			6. 9	
702	Jeleśnia . . . . „	3.54			6.29	
710	Friedrichshütte . . . . „	4 11			6.46	
713	Żywiec-Zabłocie . . . . prz.	4.17			6.53	
	Biała . . . . „	5. 3			7 36	
	Wiedeń . . . . „	5.50			4.20	
	Wrocław . . . . „	—			2.34	
	Wrocław . . . . odj.	6.18			—	
	Wiedeń . . . . „	9.30			—	
	Biała . . . . „	2.35			—	
—	Żywiec-Zabłocie . . . . odj.	4.42			7.31	
724	Węgierska Górka . . . . „	5. 7			8. 4	
729	Milówka . . . . „	5.23			8 26	
736	Rajcza . . . . „	5.37			8.46	
742	Sól . . . . „	5.59			9.13	
750	Zwardoń . . . . prz.	6.24			9.37	
	Csacza . . . . prz.	8.12			12.42	
	Cieszyn . . . . „	—			4.43	
	Koszyce . . . . „	7.25			10. 8	
	Budapeszt via Rutek (M. A. V.) . . . . „	8.40			9.40	
	Budapeszt via Tyrnau (austr.-węg. k. p.) . . „	7.27			10. 9	
	Wiedeń via Sillein (dworzec kolei) . . . . „	6.20			8.20	

Grybów-Tarnów.

Kilometr.	Stacye	Pociąg osob. 413	Pociąg mięsz. 455	Pociąg osob. 415
		I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.
	Zwardoń . . . . odj.	7.15	8 50	—
	Orłów . . . . „	5.43	1.47	7.43
	Zagorz . . . . „	—	1.45	—
	Nowy Zagórz . . . . . . „	—	—	7.05
—	Grybów . . . . odj.	9 30	6 22	11.30
14	Bobowa . . . . „	9.55	7. 3	11.54
25	Bogoniowice-Ciężkowice . . „	10.13	7.33	12.12
30	Gromnik . . . . „	10.22	7.48	12.20
41	Tuchów . . . . „	10.40	8.16	12.37
51	Łowczówek-Pleśna . . . . „	10.58	8.40	12.54
62	Tarnów . . . . przyj.	11.15	9. 3	1.10
	Kraków . . . . „	2.33	—	5.10
	Rzeszów . . . . „	3 25	12.52	4 35
	Jarosław . . . . „	4.50	2. 5	6.29

Tarnów-Grybów.

Kilometr.	Stacye	Pociąg osob. 414	Pociąg mięsz. 454	Pociąg osob. 416
		I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.
	Jarosław . . . . odj.	9.26	1 46	7.33
	Rzeszów . . . . „	11.20	3. 3	9.02
	Kraków . . . . „	10 57	—	10.46
	Tarnów . . . . „	2 34	5.17	1.40
—	Łowczówek Pleśna . . . . „	2 51	5.41	1.59
11	Tuchów . . . . „	3. 8	6.09	2.19
21	Gromnik . . . . „	3 25	6.37	2 42
32	Bogoniowice Ciężkowice . . „	3.33	6.50	2.53
37	Bobowa . . . . „	3 51	7.22	3.13
48	Grybów . . . . przyj.	4 14	7.54	3 39
62				
	Nowy-Zagórz . . . . . . „	8.21	—	11.17
	Zagórz . . . . „	—	—	11.35
	Orłów . . . . „	8.30	12.24	7.32
	Zwardoń . . . . „	6.24	6.24	—

Zagórzany-Gorlice.

Kilometr.	Stacye	Pociągi mięszane 651	653	655	657
		II, III, k.	II, III, k.	II, III, k.	II, III, k.
	Nowy-Zagórz . . . . . odj.	4 14	4·14	1·50	—
	Zwardoń . . . . „	—	7 15	—	8·50
	Orłow . . . . „	—	—	—	1·47
	Nowy-Sącz . . . . . . „	6·51	3 15	—	4·52
	Tarnów . . . . „	5·17	2·34	—	1·40
—	Zagórzany . . . . „	9·45	7·45	5 40	7 40
4·4	Gorlice . . . . przyj.	10·00	8·00	5 55	7·55

Gorlice-Zagórzany.

Kilometr	Stacye	Pociągi mięszane 652	654	656	658
		II, III, k.	II, III, k.	II, III, k.	II, III, k.
	Gorlice . . . . odj.	8·40	7·—	4·45	6·35
	Zagórzany . . . . przyj.	8 55	7·15	5·—	6·50
	Tarnów . . . . „	—	11·15	9·03	1·10
	Nowy Sącz . . . . „	—	9·29	7 36	12·22
	Orłów . . . . „	—	12·24	—	—
—	Zwardoń . . . . „	—	6 24	—	9·37
4·4	Nowy Zagórz . . . . . . „	12·54	—	—	11·17

Stryj-Lwów.

Kilometr.	Stacye	Pociąg osob. 817	Pociąg mięsz. 851	Pociąg osob. 811
		I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.
	Husiatyn . . . . odj.	—	8.—	—
	Stanisławów . . . . „	9.40	6.28	11.13
	Chyrów . . . . „	10.58	5.24	2.12
—	Stryj . . . . „	2.20	10.55	5.45
8	Ubersko Dobrzany (przyst.) . . „	2.31	11.11	5.58
15	Wolica . . . . „	—	11.24	6.09
17	Bilcze Wolica . . . . . . „	2.45	11.34	6.14
24	Piaseczna (przyst.) . . . . „	2.55	11.49	6.26
30	Mikołajów . . . . „	3·06	12.15	6.39
33	Drohowyże (przyst.) . . . . „	—	12.20	6 43
40	Czerkasy (przyst.) . . . . „	3.19	12.34	6.55
43	Dmytrze (przyst.) . . . . „	—	12 43	7 02
48	Miasto Szczerzec (przyst.) . . „	—	12.52	7.09
49	Szczerzec . . . . „	3.37	1.10	7.17
57	Pustomyty (przyst.) . . . . „	3 48	1,27	7.31
60	Glinna Nawarya . . . . . „	3.53	1.36	7 37
64	Basiówka (przyst.) . . . . „	—	1.44	7.44
75	Lwów . . . . przyj.	4.15	2.10	8.05
	Przemyśl . . . . „	7·47	6 22	—
	Brody . . . . „	—	8.22	4.38
	Podwołoczyska . . . . . . „	—	10.07	8 58

Lwów-Stryj.

Kilometr.	Stacye	Pociąg osob. 818	Pociąg mięsz. 852	Pociąg osob. 812
		I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.
	Podwołoczyska . . . . . . odj.	—	9 40	5.56
	Brody . . . . „	—	11.—	9.21
	Przemyśl . . . . „	7.59	1.26	3.02
—	Lwów . . . . odj.	11.25	6.55	7.10
12	Basiowka (przyst.) . . . . „	—	7.20	7.28
16	Glinna Nawarya . . . . . „	11.47	7.38	7.37
19	Pustomyty (przyst.) . . . . „	11.51	7.44	7 43
27	Szczerzec . . . . „	12.07	8.16	8. 5
28	Miasto Szczerzec (przyst.) . . „	—	8.20	8. 8
32	Dmytrze (przyst.) . . . . „	—	8.29	8.15
36	Czerkasy (przyst.) . . . . „	12.21	8.38	8 22
43	Drohowyże (przyst.) . . . . „	—	8.52	8.34
45	Mikołajów . . . . „	12.35	9.12	8.39
52	Piaseczna (przyst.) . . . . „	12.45	9.26	8 51
59	Bilcze-Wolica . . . . . . „	12.57	9.47	9 4
61	Wolica (przyst.) . . . . . „	—	9.53	9. 8
68	Ubersko-Dobrzany (przyst.) . . „	1.11	10.08	9 20
75	Stryj . . . . przyj.	1.21	10.25	9 34
	Chyrów . . . . „	4.32	4.32	1.32
	Stanisławów . . . . „	5.51	5.51	4.48
	Husiatyn . . . . „	—	—	7.22

Drohobycz-Borysław.

Kilometr.	Stacye	Pociągi mięszane 751 †	753	755	757 †
		II. III. kl.	II. III. kl.	II. III. kl.	II. III. kl.
	Chyrów . . . . odj.	2.12	—	10.58	—
	Lwów . . . . „	—	—	11.25	—
	Stryj . . . . „	—	—	1.45	—
—	Drohobycz . . . . „	5.—	10.—	2.44	7.—
4	Drohobycz-Truskawiec . . . „	5.14	10.14	2.58	7.11
12	Borysław . . . . „	5.41	10.41	3 25	7.38
12	Borysław (W. H. 10a) . . . przyj.	5.44	10.44	3.28	7.41

Borysław-Drohobycz.

Kilometr.	Stacye	Pociągi mięszane 752 †	754	756	758 †
		II. III. kl.	II. III. kl.	II. III. kl.	II. III. kl.
	Borysław (W. H. 10a) . . odj.	7.30	11.49	6.—	8.—
	Borysław . . . . „	7.38	11.56	6. 5	8. 6
	Drohobycz-Truskawiec . . . „	8.07	12.25	6.33	8 33
	Drohobycz . . . . . . przyj.	8.17	12.35	6.43	8.43
—					
1	Stryj . . . . „	—	1.44	—	10.22
9	Lwow . . . . „	—	4.15	—	2 10
12	Chyrów . . . . „	—	4.32	—	1.32

Bilet powrotny albo okrężny po zniżonej cenie jazdy uprawnia do powrotu lub dalszej jazdy tylko tę osobę, która z nim podróż rozpoczęła.
† Te pociągi kursują codziennie z wyjątkiem soboty.
Liczby drukowane grubszym drukiem oznaczają porę nocną od 6 godziny wieczór do 5 godziny 59 minut rano.
Godziny podane podług południka peszteńskiego z wyjątkiem kolei sąsiednich.
Za dokładność połączeń z obcemi kolejami nie ręczy się.
Plany jazdy w formacie kieszonkowym dla wszystkich szlaków, nabyć można w każdej kasie biletowej i u konduktorów pociągów osobowych.

(1347-1-2)

Wiedeń, dnia 15 maja 1885 roku.

C. k. Generalna Dyrekcya.

Wyszedł świeżo z druku wielki obraz litografowany

PROŚBA DO BOGARODZICY,

świętych i błogosławionych polskich.

Cena egzemplarza 65 c.

Nabyć można w księgarni *D. E. Friedleina*, w handlu pp. *Murczyńskiego* i *Kutrzeby* i w zakrystyi kościoła Katedralnego na Zamku.

Dla gospodarstw wiejskich!

Nakładem Księgarni **J. A. PELARA (H. Czerny) w Rzeszowie** wyszły i są do nabycia jedyne w swoim rodzaju

W. CYBULSKIEGO REJESTRA EKONOMICZNE

wydanie 8-me poprawne, na pięknym papierze, w trwałej oprawie. Cena złr. 2·50.

J. Bobreckiego Rejestra Lasowe wyd. 3-cie poprawne, w oprawie. Cena 1 złr. 20 ct.

W tejże księgarni są do nabycia: Dzienniki robocizny większe i mniejsze. Dziennik pieniężny przychodu i rozchodu. Raporta tygodniowe. Raporta dzienne. Raporta lasowe. Raporta czynności gospodarczej. Asygnaryusze. Kwitaryusze. Dziennik wydaw. obroków. Książeczki dla czeladzi folwarcznej. Książeczki dzierżawy gruntu dworskiego. Spis robotników i wszelkie inne druki gospodarskie. (1451-1-6)

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Doskonała guwernantka Polka,

wiele różnych **bon** i osoby na wakacye, są do umieszczenia przez Biuro **Maryi Wysockiej** w Krakowie przy ulicy Brackiej pod Nr. 5. (1434 1-2)

Organista uzdolniony, kawaler, umiejący bardzo dobrze grać i śpiewać z nut na organach, również grać na trąbach, poszukuje zaraz posady. — Wiadomość pod adresem: *Jakób Patryn* w Strzyżowie. (1432-1-2)

Nauczyciel prywatny

poszukuje miejsca na wsi do nauk początkowych szkół normalnych, gimnazyalnych lub też realnych. — Adres: **S. F. K., Kraków**, ul. Łobzowska 27. (1453-1-6)

Notaryusz w Żywcu

poszukuje **kancelisty** rutynowanego w sprawach spadkowych. (1452-1-2)

Jest do sprzedania

z powodu wyjazdu **mało używany forteplan za bardzo przystępną cenę.** Wiadomość przy ulicy Karmelickiej pod L. 9, I. piętro. (1435-1-3)

DOM

nowo odrestaurowany wraz z ogrodem warzywnym i owocowym za rogatką Łobzowską w Nowejwsi narodowej przy gościńcu pod Nr. 21, mogącym być użytym za parcelę pod budowlę, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu. (1449-1-3)

Dr. Kretowicz

ordynuje, jak w latach ubiegłych,

w Karlsbadzie

Kaiserstrasse Stadt Warschau. (1305-6 6)

Rozsyłam **dobre** i **prawdziwe**

willańskie czerwone wino

litr po **25 centów** ze stacyi kolejowej **Villány** za zaliczką, w beczkach od 14 litrów wzwyż. — Beczki policzam po cenie własnych kosztów. (1258 6-12)

Ungar Miksa

w Siklos via Villány w Węgrzech.

Utraconą i osłabioną siłę męzką,

tudzież wszelkie następne choroby wyuzdań, samogwałtu, tajne grzechy młodzieńcze i roztrojenie nerwów i t. d. leczą trwale za poręczeniem słynne w świecie **starszego lekarza sztabowego Dra Müllera Miraculo preparaty.** Cena z dokładnym opisem złr. 3·10, pocztą o 25 ct. więcej.

Starszego lekarza sztabowego Dra Müllera

Miraculo wstrzykiwanie

i pigułki leczą bezpiecznie i bez bólu każde upławy rurki moczowej, białe upławy w kilku dniach. Cena złr. 1·60, pocztą o 25 ct. więcej. (310 6-8)

Sprowadzić można jedynie z **St. Georgs-Apotheke Max Schneid, Wien**, V., Wimmergasse 33, dokąd wszelkie zamówienia adresować należy. — Skład w KRAKOWIE w aptece E. Stockmara.

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Wiszniewskiego. (976-72-)

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Kundmachung.

Die Station Dobra der Strecke Saybusch-Zabłocie — Neu-Sandez wird

am 1 Juni 1885

für den Personen, Gepäcks, Eil und Stückgut-Verkehr provisorisch eröffnet und ist demnach diese Station von dem genannten Tage an, dem Gesammtverkehre übergeben.

Wien im Mai 1885.

Die k. k. General-Direction.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Ogłoszenie.

Stacya Dobra na przestrzeni Żywiec-Zabłocie — Nowy-Sącz zostaje

z dniem 1 Czerwca 1885

tymczasowo otwartą dla ruchu osobowego, pakunkowego, przesyłek pospiesznych i zwyczajnych; od dnia powyższego począwszy, jest więc ta stacya oddaną dla ogólnego ruchu zupełnie.

Wiedeń, w Maju 1885. (1447-2-3)

C. k. jeneralna Dyrekcya.

Ogłoszenie konkursu.

Nr. 23675. (1344-2-3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady Instruktora przy krajowej niższej szkole rolniczej w Horodence.

Z posadą tą połączona jest oprócz wolnego pomieszkania płaca roczna w kwocie (480) czterystu ośmdziesięciu złr. w. a.

Chcący się ubiegać o posadę Instruktora, winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego, a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu: 1) metrykę urodzenia, krótki życiorys, 3) świadectwa udawadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 czerwca r. b.

Z Rady Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 12 maja 1885 r.

Pierwsze piętro

pod Nr. 26 w Rynku głównym jest do wynajęcia od 1 lipca b. r. Wiadomość u stróża. (1350-2-3)



Der beste Motor Friedrich & Jaffé Fabrik: Wien, III. Hauptstr. 109. (817-18-)

NA HIPOTEKĘ

realności, **poszukuje się 10,000 złr. pożyczki.** — Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **T. J. 142** poste restante **Kraków.** — Pośrednictwo wykluczone. (1407-3-3)

Dra HARTMANNA

„AUXILIUM“

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i **w głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.** Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.** (718-155-)

Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

Dom bankowy

istniejący od wielu lat w **Wiedniu**, poszukuje dla zleceń komisowych, bankowych i wymiennych, zdolnego, zaufanego

ajenta

uznanej rzetelności, posiadającego licznych znajomych. (1363-2-3)

Oferty pod **„Acquisitionsbeamter B. H.“** przyjmuje **Rudolf Mosse w Wiedniu**, I., Seilerstätte Nr. 2.

MĘZKIE Osłabienie,

mianowicie wywołane przez **niszczące następstwa tajnych grzechów młodzieńczych i wyuzdań, pewnie i trwale** usunąć, wykazuje **jedynie** już **w wielu wydaniach rozszerzona książka z rycinami:**

Dr RETAU's SELBSTBEWAHRUNG

Wydanie polskie: Cena 1 złr.

Wydanie niemieckie: Cena 2 złr.

Tysiące osób znalazło w niej **objaśnienie swych cierpień**, a przez używanie poleconego w książce sposobu leczenia, odzyskało napowrót swe **zdrowie.** Za nadesłaniem opłatnem należytości nastąpi opłatna przesyłka przez **Verlags-Magazin Br. Bierey w Lipsku**, Neumarkt Nr. 34.

W Krakowie do nabycia **w księgarni J. M. Himmelblaua.** (1164 4-)

SKLEPY WŁASNE HOTEL EUROPEJSKI i ULICA HALICKA RÓG WAŁOWEJ.

Jan Ihnatowicz

FILIJA W KRAKOWIE SUKIENNICE L. 20.

Fabryka we LWOWIE ulica Kopernika l. 3.

Nigretina.

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina,** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. — **Brazylina,** materye czarne, wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct — **Qwilaju,** do prania wełnianych i jedwabnych materyj, pakiecik 6 ct. — **Mydło żółciowe,** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 10, 20, 30 i 50 ct. (284-10-)

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 50 ct. i 1 złr.

ATRAMENT czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czerwony, flaszka 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cent

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy, flaszeczka 30 cent.

Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 6 medalami zasługi.

WILLA

o 27 ubikacyach, z lodownią i piwnicami, otoczona ogrodem angielskim, z budynkami gospodarskiemi, w pięknem położeniu, pod Bielanami przy lesie sosnowym i w pobliżu Wisły,

pod korzystnemi warunkami każdej chwili do sprzedania.

Willa ta bardzo wygodnie i komfortem zbudowana, mająca prócz wody wiślanej, także dostateczną ilość wody studziennej, może być użytą na **dom leczniczy,** lub na założenie **letniej restauracyi** i **kawiarni,** jako jedyne miejsce w tym guście na całą okolicę Krakowa. (1230-8-10)

SZWAJCARSKIE CZOKOLADY i CACAO

z fabryki **Amédée Kohler & Fils w Lausanne (Szwajcarya)** założonej r. 1830, odznaczonej pierwszorzędnemi medalami.

Generalny ajent dla Austryi-Węgier **L. H. BERNSTEIN w WIEDNIU,** IX., Berggasse Nr. 18. (302 20-24)

Szwajcarskie CZOKOLADY i CACAO.

NIE MA BOLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do Zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNOW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom **MAGUELONNE,** Przeor

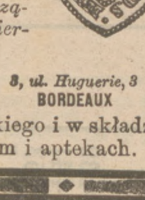
2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora **PIOTRA BOURSAUD**

Flakoniki: 2, 4 i 8 fr. — Proszku Pudełka: 1 fr. 25 c. i 2 fr. Pasta Pudełka: 2 franki.





« Codzienne użycie kilku kropli rozpuszczonych w wodzie **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* » (437 12-)

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY: **SEGUIN** *3, ul. Huguerie, 3* **BORDEAUX**

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego i w składzie perfum P. Dönniga i we wszystkich głównych składach perfum i aptekach.



PŁEC. Jednym z głównych warunków piękności jest piękna płeć. Nawet mniej pięknie ukształtowane oblicze może nas zachwycić, jeżeli płeć jego znajdujemy bez skazy. Lecz także najregularniejsza piękność wtedy dopiero zostaje uznaną, jeżeli nie brak jej czystości, połysku i młodocianej świeżości cery i płci. — U bardzo znacznej liczby pań znika wszelka pretensya do piękności, jeżeli jej płeć niezachowa. Celem zapewnienia sobie pięknej świeżej płci aż do późnej starości, należy używać **balsamu brzozowego Lengiela** poleconego przez słynnych lekarzy, jak prof. Pyefluch w Londynie Raspi, Dr. Jüngera, Dr. Raudnitza, i używany skutecznie przez bardzo wiele ludzi. Ten ulubiony kosmetyk przywraca zupełnie do dawnej świeżości płeć zeszpeconą przez szkodliwe bielidła, namiętności lub inne przyczyny, a nawet ustrój cery zniszczony przez ospę. Zwiędła i sucha cera staje się znowu świeżą i gładką i nabiera przyjemnego kolorytu, na co powinni zwrócić uwagę szczególniej starsze panie i mężczyźni. Że oprócz **Dra Lengiela balsamu brzozowego** nieistnieje żaden lepszy i pewniejszy środek do upiększenia i zachowania cery, uznali wszyscy, którzy go zapotrzebowali. Cena słoika złr. 1·50.

Do nabycia we LWOWIE u Z. Ruckera, apt. pod srebrnym orłem; w CZERNIOWCACH u J. Golichowskiego, apt. pod Opatrznością. (158-77-)

Małżeństwu bezdzietnemu

nadarza się sposobność adoptacyi lub wzięcia na wychowanie **sieroty** pięcioletniej, dziewczynki, bardzo miłej powierzchowności, mówiącej po niemiecku, szlacheckiego pochodzenia. — Wiadomość w Biurze p. ***Nawrockiego*** w Krakowie, hotel Drezdeński. (1413-4-10)

Na sezon letni.

DO MAGAZYNU MÓD

Aleksandry Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice l. 19,

nadeszły **kapelusze** słomkowe w wielkim wyborze, kwiaty paryskie i pióra, po cenach umiarkowanych. (1386-4-10)

Pracownia sukien damskich wykonywuje obstalunki w jak najkrótszym czasie, z wszelką elegancyą i gustem.

Modele paryskie.

Kosiarka z brusikiem i **grabarka** syst. Wooda, rok tylko używane, z powodu przeniesienia się na mniejsze gospodarstwo, do sprzedania za **połowę ceny** w BARCZKOWIE, poczta UŚCIE SOLNE. (1411 2 3)

MASŁO

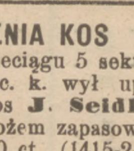
z obór Śledziejowickich

z napisem „Złoty medal“, codziennie świeże od dnia dzisiejszego, krążek po 16 cnt., sprzedaje **handel Edwarda Fuchsa w Krakowie.** (1349-3-3)

Od **Solitera** i **CIERPIEŃ ŻOŁĄDKA** wylecza (także listownie) (1043-11-12)

Dr. med. Schneid w Wiedniu, Praterstr. 50.

Ręczna kosiarka trawy.



Lekka w użyciu, równe cięcie, działa wiele i jest praktycznie wypróbowaną, trwała konstrukcya, od 10—40 złr. C. k. uprz. fabryka machin w Wiedniu, Währing, Herrengasse Nr. 64. (1151-5-17)

MACHINY DO OSTRZENIA KOS

ostrzące zupełnie dobrze w przeciągu 5 sekund najtępszą kosę, poleca na porę c. k. wył uprz. fabryka machin do ostrzenia kos **J. Seidl** w **Gaya** na Morawie. Cena z nożem zapasowym 1 złr. 60 ct., bez niego 1 złr. 20 ct. (1415-2-10)

Wioska

wraz z inwentarzem i zasiewami, jest z wolnej ręki do sprzedania. Zawiera 235 mrg. ziemi, z których 37 mrg. lasu, kilka mrg. łąk i ogrodu, reszta ziemia orna, gleba przeważnie pszeniczna. Położona w Starostwie grybowskiem przy dwóch kolejach państwowych i nie wielkiem handlowem miasteczku z tygodniowemi jarmarkami. Bliższych szczegółów udziela *J. A. Grabowski*, poczta Bobowa (140 -3 3)

Gudrynę (Asfalt) zabezpieczającą od **grzyba** i wilgoci, do wylewania ziemi pod podłogami oraz murów;

Maź (smołę naftową) do napuszczenia legarów, belek mostowych itd.;

Olej naftowy do pokostowania i utrwalenia parkanów, dachów i wszelkich narzędzi i materyałów z drzewa; (1135 5-6)

Tekturę smołowcową na dachy

poleca

Zarząd fabryki nafty

w Chorkówce, poczta Krosno.

Wdowa w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie, kuchni i bieliźnie, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do gospodarstwa od 1 czerwca. Adres: *K. J.* w Krakowie, Kleparz, ulica Krzywa Nr. 7. (1414-2-2)

Uzdolniony piekarz

jako kierownik

do większej piekarni w Warszawie jest zaraz potrzebny. Bliższa wiadomość w handlu p. **F. A. Grigara w Krakowie,** w Rynku pod Nr. 44. (1313-5-5)

Masło świeże

stołowe i kuchenne z Dąbrowicy — otrzymywać będzie codzień **handel A. Mecnarowskiego w Krakowie.** (1389-4-8)

Szparagi

w ogrodzie na Wielopolu Librowskiem pod Nr. 18. (1200-9-10)

Rozsyła także za zaliczką.

Rymanów

zakład zdrojowo-kąpielowy

otwarty dnia 1go czerwca. Odległość od stacyi kolejowej 6 kilometrów, na dworcu powozy i wózki. [1308 6-10)

Wodę i sól leczniczą na żądanie wysyła a wszelkich objaśnień udziela **Zarząd.**

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. 50 ct.,** przy zakupnie naraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** (517-25-30)

Świeże

wodymineralne

najlepszy (1195-6-10)

PORTLAND CEMENT

prawdziwe kufsteińskie

wapno hidrauliczne

poleca handel

J. Schaitter i Spółka w Rzeszowie.

Fettsucht, Gicht u. Rheumatismus.

2. przerob. wydanie.

Księgarnia **Haber & Lahme** w Wiedniu I., Herreng. 6. Wyleczenie **otyłości, gośćca i reumatyzmu** (ściśle naturalnie dla chorych do zastosowania bez żadnego lekarstwa). **2. wydanie.** Cena 1 złr. — opłatnie pocztą 1 złr. 10 ct. Uwaga. Dziełka lecznicze dla chorych. (1170-3 20)

Czokolada SOCIÉTÉ FRANÇAISE

w WIEDNIU, Währing, Gürtelstrasse 15.

Uznany wyborny wyrób.

Najlep. rozpuszczalny proszek kakaowy pozbawiony tłuszczu w puszkach blaszanych

po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych sklepach korzennych w **Krakowie.** (768-94-120)

HOTEL de L'EUROPE

w Wiedniu, II., Asperngasse Nr. 2.

Hotel ten **położony** tuż w pobliżu **kolei Północnej** i **Północno-Zachodniej,** tudzież **miejsca lądowania parowców,** ze swojemi **bardzo gustownie** i z **największą wygodą** urządzonemi **pokojami, salonami, doskonale kierowaną restauracyą z ogrodem letnim** i własną **kawiarnią,** poleca się najusilniej Szan. podróżującej Publiczności. — **Pokoje od 1 złr. wzwyż.** (988-6 6)

Właściciele: Werhovszky & Stolz.

Wyroby paryskie poręczone prawdziwe i nieszkodliwe **Wyroby paryskie**

kauczukowe i gumowe, stosownie do dobroci, po złr. 1, 2, 3, 4, 5 złr., suspenzorya po 2 złr. i 3 złr., tudzież wszelkie szczególności gumowe rozsyła **PUNKTUALNIE** za zaliczką lub za gotówkę opłatnie za rewersem

PIERRE MOUNIER,

SKŁAD PARYSKICH TOWARÓW GUMOWYCH

w Wiedniu, **Kärntnerstrasse 14 w Bazarze Th. 26 i Freiung 2 w Bazarze bankowym.** (710-80-)

Najlepsze źródło dla odprzedających. — Cenniki darmo.

OSTRZEGAM przed oszukańczemi ogłoszeniami niektórych kupców galanteryjnych, którzy się chwalą, iż mają własne fabryki w Paryżu.

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 15go lutego 1885 r.

Odjazd z Podgórza

- 8·30 rano do Skawiny-Oświęcima,
- 11·25 przedpołudn. do Skawiny, Suchy, Żywca-Zabłocia, Zwardonia,
- 3·31 popołudniu do Skawiny-Oświęcima,
- 7·13 popołudniu do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Przyjazd do Podgórza

- 10·8 przedpoł. z Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
- 11·22 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
- 4·09 popołudniu ze Zwardonia, Żywca-Zabłocia, Suchy, Skawiny,
- 6·42 wieczór z Oświęcima, Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Odjazd z Oświęcima

- 8·18 rano do Skawiny, Podgórza, Suchy, Zwardonia,
- 3.08 popołud. do Skawiny, Podgórza, Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Przyjazd do Oświęcima

- 11·54 przedpołudniem z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny, Podgórza,
- 6·47 wieczór ze Zwardonia, Suchy, Skawiny, Podgórza.

Odjazd z Tarnowa

- 3·20 rano pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa,
- 5·17 rano pociąg mięszany do Grybowa, Nowego Sącza, Orłowa, Zwardonia,
- 2·26 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa.

Przyjazd do Tarnowa

- 11·15 przedpołud. pociąg osobowy ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Zagórza, Grybowa,
- 9·03 wieczór pociąg mięszany ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Grybowa,
- 12·43 w nocy pociąg osobowy z Orłowa, Nowego Sącza, Zagórza, Grybowa. (1029-67-)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*